

Posiedzenie Sejmu 28 grudnia

WARSZAWA (PAP)

Kancelaria Sejmu zawiadamia, że termin kolejnego XII plenarnego posiedzenia Sejmu ustalony został na sobotę, 28 grudnia 1957 roku. Początek obrad o godz. 11.

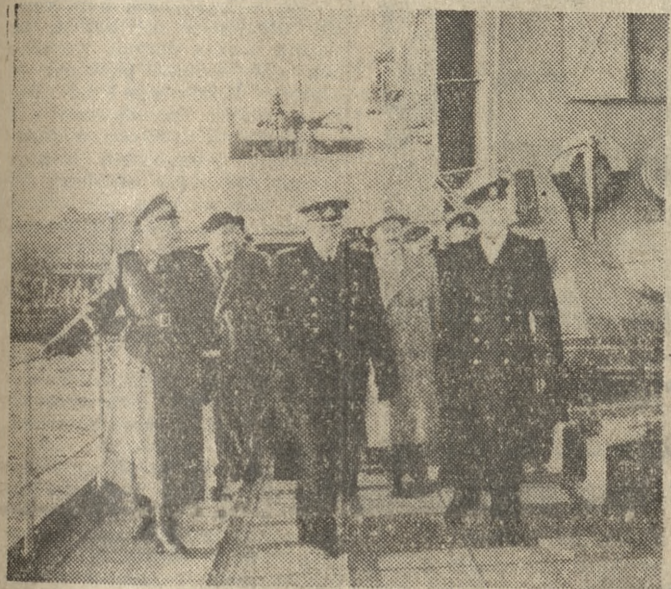
Przewiduje się, że porządek dzienny obejmie:

- pierwsze czytanie projektu ustawy o radach narodowych, — uchwalenie zmian w regulaminie Sejmu związanych z powołaniem do życia Najwyższej Izby Kontroli,
- wybór prezesa Najwyższej Izby Kontroli,
- uchwalenie przewidywanego budżetu na I kwartał 1958 r.

Radczy meldunek od górników

KATOWICE (PAP)

17 bm., na 14 dni przed terminem, górnicy kopalni Jaworznicko-Mikolowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego pierwszy w górnictwie wykonali nakreślony na br. plan wydobycia węgla. Do końca roku Jaworznicko-Mikolowskie Zjednoczenie, w którego skład wchodzi 15 kopalni, wydobędzie dodatkowo przeszło 430 tys. ton węgla.



15 bm. w porcie wojennym w Gdyni odbyła się uroczystość podniesienia polskiej bandery na pięciu nowych okrętach Polskiej Marynarki Wojennej. Okręty te przekazane zostały Polsce z polecenia rządu Związku Radzieckiego przez Dowództwo Bałtyckiej Floty Wojennej ZSRR, w ramach współpracy i pomocy wynikającej z postanowień układu warszawskiego.

Na zdjęciu: Na pokładzie okrętu „Grom”... Fot. — CAF

Premie dla naukowców za osiągnięcia w hodowli roślin

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Rolnictwa przyznało ostatnio 70 premii autorów dla naukowców rolniczych za prace nad wyhodowaniem nowych odmian zbóż i roślin okopowych, które w ub. roku oddane zostały do uprawy. Ponadto premie otrzymało 145 specjalistów-hodowców roślin uprawnych — pracowników rolniczych instytutów naukowych i zakładów doświadczalnych, również za osiągnięcia ub. roku.

Premie pieniężne przyznano także 419 pracownikom, którzy pomagali naukowcom w ich pracach nad wyhodowaniem nowych odmian roślin uprawnych.

W. Brytania i USA odrzucają propozycję premiera Bulganina

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski nie zgodził się na propozycję premiera Bułganina dotyczącą zaprzestania z dniem 1 stycznia 1958 roku wszelkich świadczeń z broni jądrowej. Oświadczenie takie złożony w Izbie Gmin podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych D. Ormsby-Gore, w odpowiedzi na interpelację poselską. „Propozycja ta — dodał on — została odrzucona zarówno przez USA, jak i rząd brytyjski.”

Cena 50 gr

Nakład 105 510



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 19 XII 1957

Nr 301 (4321)

Naukowcy opracują plany rozwoju techniki

Inauguracyjne posiedzenie Rady do Spraw Techniki

WARSZAWA (PAP)

17 bm. odbyło się w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie pod przewodnictwem prof. dr. Ignacego Maleckiego — inauguracyjne I plenarne posiedzenie nowo utworzonej Rady do Spraw Techniki przy prezesie Rady Ministrów. Na posiedzenie przybył wicepremier Piotr Jaroszewicz.

I plenarne zebranie rady, mimo swego inauguracyjnego charakteru, miało jednak prze-

bieg raczej roboczy. Członkowie Rady omówili w ożywionej dyskusji węzłowe problemy związane z zadaniami, stojącymi przed nowym organem doradczym rządu oraz wysunęli pierwsze konkretne wnioski, dotyczące węzłowych kierunków działalności Rady do Spraw Techniki i jej organizacji.

W czasie obrad głos zabrał wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Podkreślił on na wstępie, iż rząd oczekuje od Rady pomocy w przygotowaniu i naświetleniu skomplikowanych problemów, związanych z postępem w technice i nauce, które to sprawy często są przedmiotem rozważań i decyzji rządu.

— Walka o podwyższenie poziomu życia i kultury, „o siłę naszego państwa — stwierdził mówca — zależy jest ściśle od poziomu rozwoju techniki w kraju. Wyższy poziom techniki — to wyższa wydajność pracy, oszczędniejsza gospodarka surowcami i materiałami, to ciekawsze, lepsze i estetyczniejsze wyroby. Stąd wniosek — mówił dalej P. Jaroszewicz — że walka o rozwój techniki jest dla nas kluczowym zagadnieniem.

Wicepremier Jaroszewicz zwrócił uwagę, iż państwo nasze ma wielki dorobek nie tylko w dziedzinie rozwoju przemysłu, w uruchomieniu nowych nie znanych przed wojną jego gałęzi — ale ma także wielkie osiągnięcia w

Korzystniejszy układ zbiorowy dla pracowników przemysłu drzewnego

WARSZAWA (PAP)

17 bm. w Warszawie, na IV plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, podpisany został układ zbiorowy pracy.

Układ został podpisany przez ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — J. Dąb-Kociola i przewodniczącego ZG Związku — J. Mondygrafa.

Układ, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1958 r., zawiera wiele korzystnych dla pracowników przemysłu drzewnego zmian. Dotyczą one m. in. sprawy przydziału opału, zasiłków, odzieży ochronnej itp.

Sesja Rady Naukowej do Spraw Ziem Zachodnich

WARSZAWA (PAP)

17 bm. rozpoczęła się w Pałacu Staszica w Warszawie dwudniowa sesja inauguracyjna niedawno utworzonej przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich Rady Naukowej do Spraw Ziem Zachodnich. W obradach bierze udział kilkudziesięciu uczonych zajmujących się problematyką Ziem Zachodnich. Reprezentują oni zarówno wyższe uczelnie jak i instytuty naukowe.

przygotowaniu i zatrudnieniu w pracach naukowo-badawczych i w produkcji wielotysięcznej armii inżynierów i techników.

Należy jednak stwierdzić, że dotychczas — z różnych przyczyn — ofiarny wysiłek armii inżynierów i techników produkcji na froncie naukowo-badawczym jest, niestety, niewspółmierny i niedostateczny w stosunku do możliwości oraz środków, jakie państwo przeznaczają na rozwój techniki i postępu technicznego.

Wśród zadań Rady należałoby wysunąć na plan pierwszy prace nad perspektywicznymi planami rozwoju techniki, które powinny uwzględnić kierunki rozwojowe i najnowsze osiągnięcia współczesnej techniki światowej, a zarazem powinny być zharmonizowane z naszym wieloletnim planem rozwoju przemysłu. Współpracując z resortami, z ich radami naukowotechnicznymi i instytutami, Rada do Spraw Techniki powinna przyczynić się do przyspieszenia usunięcia dysproporcji, jakie powstały w rozwoju techniki w poszczególnych gałęziach naszej gospodarki.

W następnym punkcie porządku dziennego głos zabrał przewodniczący Rady prof. dr I. Malecki.

Polsko-kambodżańska umowa handlowa

PHNOM PENH (Radio)

W stolicy Kambodży Phnom Penh odbyło się podpisanie umowy towarowej i płatniczej oraz o współpracy naukowo-technicznej pomiędzy Kambodżą a Polską.

Wystarczy na zaopatrzenie kraju i na eksport

Za cukier otrzymamy cenne dewizy

WARSZAWA (PAP)

Dobre wyniki tegorocznej kampanii cukrowniczej rokurują pomyślnie perspektywy dla wyeksportowania znacznych ilości tego cennego produktu. Trudno jest wprawdzie już teraz — przed ostatecznym zakończeniem kampanii — mówić o dokładnych rozmiarach tego eksportu (ustali się dopiero po skonfrontowaniu całości produkcji z zapotrzebo-

Zamiast sputnika znaleźli...

rury kanalizacyjne

WARSZAWA (PAP)

Szybko rozniósł się po Dolnym Śląsku wiadomość, że w pobliżu Kudowy spadł... sputnik lub co najmniej „latający talerz”. 14 bm. mała dziewczynka zawiadomiła swoją nauczycielkę, że idąc do szkoły zauważyła lecący z dużą szybkością blyszczący przedmiot, który spadł w polu i zarył się w ziemi. Nauczycielka z kolei powiadomiła o tym posterunek milicji a ten zameldował o wydarzeniu Komendzie Wojewódzkiej MO we Wrocławiu.

Miejsce upadku rzekomego sputnika zabezpieczono a do Kudowy udała się specjalna komisja. We wskazanym przez dziewczynkę miejscu znajdował się lej. Zaczęto kopać, po służącej chwili kilof uderzył w metal, a w górę wytrysnęła fontanna wody. Okazało się, że natrafiono na jakieś stare rury kanalizacyjne, a lej spowodowała woda podskórna. Latający blyszczący przedmiot stworzyła prawdopodobnie fantazja dziewczynki.

Z ogólnopolskiej konferencji rektorów

Poszukiwanie wyjścia z zagubienia — oto co cechuje naszą młodzież

(Inf. wt.)

Na ogólnopolską konferencję rektorów szkół wyższych, która rozpoczęła się we wtorek, przybył minister szkolnictwa wyższego Stefan Żółkiewski, z całym sztabem najbliższych współpracowników. Minister Żółkiewski przewodniczył obradom.

Z pierwszym, programowym referatem wystąpił prof. Bogdan Suchodolski, który mówił o roli wychowania we współczesnej epoce.

Gdy mowa o wychowaniu — stwierdził m. in. prof. Suchodolski — trzeba pamiętać, że chodzi nie tylko o reguły dobrego zachowania, towarzyską „gladę”, jak również nie tylko o poprawne wykonywanie obowiązków studenckich i aktywność w organizacjach społecznych. Wychowanie człowieka oznacza wszechstronne kształtowanie jego walorów. Ludzkość wchodzi w okres drugiej rewolucji przemysłowej — automatyzacji. Oznacza to, że kończy się era człowieka-roboty, przykutego do maszyny, a zaczyna wytwarzanie produktów automatycznie przez maszyny, które często same siebie kontrolują. Przy takiej pracy potrzeba człowieka wysoce inteligentnego, czulego na różnorakie reakcje. Przed wychowaniem stawia to dekle perspektwy.

Charakteryzując dzisiejszą młodzież prof. Suchodolski stwierdził, że przypadła jej żyć w niebywale trudnym okresie historycznym, w którym jak nigdy przedtem splata się z sobą dobro i zło, prawda i fałsz. Młodzież cechuje nastroj goryczy i zawodu, ale i poszukiwania wyjścia z zagubienia. Cynizm jest często tylko zamaskowaniem umiłowania piękna.

Zadaniem szkoły wyższej jest dać młodzieży jak najlepsze rozumienie życia, pomóc w poszukiwaniu ideału. Naukowiec kultury umysłu wraz z ogólnym wykształceniem — oto drogi realizacji celu wychowawczego wyższej uczelni.

Po prof. Suchodolskim z referatem o środkach wychowania młodzieży wystąpił doc. dr J. Kwiatek, a przedstawił Zarządu Głównego ZNP (a nie ZSP jak mylnie podaliśmy wcześniej) przedstawił koreferat.

Po przerwie południowej rozpoczęła się dyskusja, w której m. in. obszerne przemówienie wygłosił min. Żółkiewski. (ms)

Nowa spółdzielnia produkcji na w Janowie

19 spółdzielnia produkcyjna w Wielkopolsce powstała w tym roku. Jest nią Janowo w pow. średzkim. 15 rolników z tzw. starej wsi 17 bm. podpisało statut spółdzielcy typu Ib. Gospodarstwo zespołowe obejmujące obszar 142 ha ziemi. Do zarządu wybrano dobrych rolników: Franciszka Maderka jako przewodniczącego, Kazimierza Zbierskiego i Henryka Nowaka.

Trzeba dodać, że w tej wsi poprzednio spółdzielnia produkcyjna nie istniała. (emp)

Wypracowują zyski na budowę rafinerii w Konińskim

KROSNO (PAP)

Według wstępnych obliczeń, nasze rafinerie nafty przyniosły w tym roku akumulację w wysokości około 600 mln. zł.

Jeżeli przemysł rafineryjny potrafi zapewnić i w następnych latach tak wysoką rentowność zakładów, to — jak przewiduje Zarząd Przemysłu Rafinerii Nafty — będzie mógł o w ciągu 5—6 lat w pełni wypracować środki potrzebne do planowanej budowy w rejonie Konina wielkiej rafinerii o zdolności przerobowej około 2 mln. ton ropy naftowej rocznie. Warto zaznaczyć, że opracowane już w krakowskim Biu-rze Projektów Przemysłu Naftowego wstępne założenia tej inwestycji określają jej koszt na około 2,5 mld. zł.

Do 1965 roku 3 nowe elektrownie

Wielkość zasobów węgla brunatnego w okolicach Konina pozwoli na zaplanowanie — niezależnie od budowy elektrowni w Goławicach — następnych dwóch elektrowni w okolicy Turka w 1963 r. i w Koninie w 1965 r.

Wstępne obliczenia wskazują na uzyskanie do 1965 r. 45 tys. nowych miejsc pracy w rejonie konińskim. (V)

Pierwszy Uniwersytet Ludowy w Wielkopolsce

POZNAŃ (Radio)

Pierwszy w naszym województwie i jeden z pierwszych w kraju Uniwersytet Ludowy powstanie z początkiem nowego roku w Borzęciechach w pow. krotoszyńskim. W tej chwili odbywają się zapisy, które przeprowadzają Koła Związku Młodzieży Wiejskiej. Wykładowcami będą wybitni agronomowie, prawnicy i lekarze. (V)

Osiągnięto milion ton cukru

WARSZAWA (PAP)

17 bm. cukrownicy zdali celujący swój doroczny egzamin — tego dnia bowiem do magazynów wysłana została milionowa tona cukru. Sukces ten jest tym bardziej godny podkreślenia, iż po raz pierwszy od 6 lat przemysł cukrowniczy, dzięki dużym dostawom buraka, wykonał swe roczne zadania, określone Narodowym Planem Gospodarczym.

Tegoroczna kampania cukrownicza zbliża się już ku końcowi. Do przerobu pozostało tylko ok. 3 mln. kwintali buraków na 76 mln. kwintali dostarczonych do cukrowni.

Margaryna mleczna w drodze do Poznania

GDANSK (PAP)

Największy w kraju producent margaryny mlecznej — Zakłady Tłuszczowe im. Wróblewskiego w Gdańsku — przekazał do 20 grudnia na rynek całą zaplanowaną na bm. produkcję, tj. 380 ton.

Pragnąc dostarczyć konsumentom margaryny mlecznej w stanie najświeższym, zakłady natychmiast po wyprodukowaniu dostarczają tłuszcz własnymi samochodami do sklepów trójmiasta oraz do Poznania i Bydgoszczy.

Eisenhower składa samokrytykę wzywając świat atlantycki do jedności

Obrady ministrów spraw zagranicznych i szefów rządów krajów NATO

PARYŻ (PAP)

We wtorek rano odbyło się pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 15 państw NATO. Z inicjatywą zorganizowania oddzielnych spotkań ministrów spraw zagranicznych wystąpiła delegacja brytyjska. Porządek obrad ministrów obejmuje aż 12 punktów.

Mają być omówione następujące sprawy:

1) częściowe rozbrojenie; 2) problem niemiecki; 3) propozycje zawarte w listach N. A. Bulganina; 4) sytuacja na Bliskim Wschodzie; 5) polityka w stosunku do krajów Afryki; 6) przygotowania do konferencji przedstawicieli państw NATO na wiosnę 1958 roku; 7) utworzenie specjalnej organizacji do spraw pomocy gospodarczej dla krajów Bliskiego Wschodu; 8) utworzenie grupy doradców do spraw rozbrojenia; 9) sprawy atomowe i utworzenie przez państwa NATO ośrodka doświadczeń dla pocisków o głowicach jądrowych; 10) utworzenie komisji naukowej przy sekretarzu generalnym NATO; 11) utworzenie komisji mającej się zająć tłumaczeniem dokumentów naukowych, w szczególności radzieckich; 12) fundacja państw zachodnich w celu finansowania badań naukowych.

Jeśli chodzi o szefów rządów — głównym tematem obrad wtorkowych była sprawa ewentualnego utworzenia baz z wyrzutniami pocisków rakietowych na terytoriach państw NATO.

W przemówieniach wygłoszonych w poniedziałek — w pierwszym dniu obrad Rady NATO przez szefów poszczególnych delegacji poruszono 8 tematów: rozbrojenie, zagadnienie Niemiec, Bliski Wschód, raporty NATO i innych organizacji międzynarodowych, polityka odnośnie Afryki, polityka odnośnie krajów słabo rozwiniętych, problemy wzajemnych konsultacji, listy premiera Związku Radzieckiego Bulganina.

Rozproszenie poglądów

Omawiając wstępne deklaracje szefów rządów krajów NATO dziennik paryski „Paris Journal” stwierdza, że „pierwszy dzień konferencji atlantyckiej upłynął pod znakiem rozbieżności poglądów”. Motywując tę ocenę dziennik przytacza wypowiedzi poszczególnych mówców. „Prezydent Eisenhower — stwierdza komentator — złożył prawdziwą samokrytykę wzywając świat atlantycki do jedności.

Prezydent Eisenhower przypomniał na wstępie okoliczności, w jakich pakt atlantycki został zawarty. Celem jego — zapewnia prezydent — jest „utrzymanie sprawy dłużej pokoju”. Prezydent omówił postępy poczynione w kierunku zjednoczenia Europy wymieniając m. in. utworzenie europejskiej wspólnoty węgla i stali, europejskiej wspólnoty atomowej i wspólnego rynku.

Prezydent podsumował zasoby krajów NATO, wyrażając pogląd, że są one większe niż Związku Radzieckiego. Jeśli chodzi o potencjał militarny — o zdaniem prezydenta USA — państwa NATO rozporządzają najpotężniejszą na świecie machiną wojenną.

Eisenhower podkreślił, że „państwa należące do bloku atlantyckiego dążą do powszechnego rozbrojenia i do zapewnienia pokoju”.

Prezydent wymienił szereg propozycji zachodnich, które jego zdaniem, w tym kierunku zmierzają. Następnie prezydent Eisenhower zwrócił uwagę na fakt wzrostu potencji wojskowej i gospodarczej ZSRR. W dziedzinie gospodarczej — powiedział — Związek Radziecki rzucił nam wyzwanie w skali ogólnoswiatowej, obecność szefów rządów krajów NATO dowodzi, że świat zachodni zdaje sobie w pełni sprawę ze znaczenia tego wyzwania.

Dla kogo pracuje czas

Eisenhower ostrzegł przed mniemaniem, że czas pracuje dla Zachodu i że Zachód będzie miał zawsze i we wszystkich dziedzinach przewagę.

„Jestem przekonany — powiedział prezydent — że rządy krajów należących do NATO są gotowe połączyć swe wysiłki z wysiłkami innych krajów, tym również Związku Radzieckiego — jeśli wyrazi on takie życzenie — aby poddać istniejące obecnie potężne siły materialne jakiejś racjonalnej kontroli. Dopóki jednak to nie nastąpi, państwa NATO muszą utrzymywać swe siły na odpowiednim poziomie, aby zapewnić wspólnie swą bezpieczeństwo.”

Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Władysława Gomułki, który w swym referacie sprawozdawczym z obrad moskiewskich podkreślał, że w tonie bloku państw kapitalistycznych istnieje już ostre przeciwieństwo interesów, które w pewnych okolicznościach przejawiają się z taką siłą, że gdyby nie istniał obóz socjalistyczny, przekształciłby się w nieuchronny w konflikt zbrojny.

Opr. F. B.

zabrali głos szefowie poszczególnych rządów, okazało się, że zajmują oni stanowiska nie zawsze zbieżające do wzmocnienia NATO. I tak, premier Macmillan domagał się, aby Zachód zgodził się na podjęcie dyskusji nad propozycjami marszałka Bulganina.

Zdecydowane weto Norwegii i Danii

Premier Norwegii Gerhardsen kategorycznie odrzucił plan budowy baz pocisków rakietowych na terytorium swego kraju, stwierdzając m. in.: że jego kraj „od chwili powstania NATO przestrzega polityki, iż na terytorium Norwegii nie mogą znajdować się obce siły zbrojne, dopóki Norwegia nie zostanie zaatakowana lub zagrożona atakiem”. Gerhardsen podkreślił następnie z naciskiem: „Nie widzimy żadnej racji, aby politykę tę zmieniać. Ponadto nie zamierzamy wyrazić zgody na magazynowanie broni atomowej na naszym terytorium i instalowanie wyrzutni pocisków balistycznych średniego zasięgu”.

Pomoc gospodarcza USA dla Jugosławii będzie kontynuowana

WASZYNGTON (PAP)

Oficjalny rzecznik amerykański oświadczył w poniedziałek wieczorem, że decyzja rządu jugosłowiańskiego o zaprzestaniu pomocy wojskowej z USA nie wpłynie na dalszy rozwój amerykańskiej pomocy gospodarczej dla Jugosławii. Pomoc gospodarcza USA dla Jugosławii będzie kontynuowana również w roku 1958.

Nowe instytuty wschodnie w NRF

MONACHIUM (ZAP)

Przed kilku dniami powstały w NRF dwie nowe placówki zajmujące się problematyką „wschodnią”, mianowicie „In-



RECEPTA NA DŁUGIE ŻYCIE

Dużo przebywać na świeżym powietrzu, nie jeść mięsa i jaj, odżywiać się prawie wyłącznie jarzynami, a można dożyć późnego wieku — oto recepta na długie życie dana przez 117-letnią mieszkankę Poławy Lubow Puzyrkowa.

10 MLN. MIESZKAŃCÓW NA
WĘGRZECH

„Esti Hirip” — południowy dziennik budapestzki podaje, że Węgry liczą obecnie 9.836 tys. mieszkańców.

NAJWIĘKSZE ZŁOŻA TYTANU

Na Ukrainie na lewym brzegu Dniepru odkryto największe w Europie złoża rudy tytanu. Złoża ciągną się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych.

POWÓDZ W CZECHOSŁOWACJI

W wyniku ulewnych deszczów, jakie nawiedziły w tych dniach Czechosłowację, wystąpiły z brzegów 2 rzeki, wyrządzając poważne szkody.

RADZIECKIE MOTOCYKLE

3.435 tys. motocykli wyprodukuje w roku bieżącym przemysł radziecki. Najnowszą nowinką techniczną przemysłu motoryzacyjnego jest motocykl „M-62”. Maszyna wyposażona w czterotaktowy silnik o mocy 28 KM osiąga szybkość 110 km/godz.

POMNIK BOLIVARA W USA

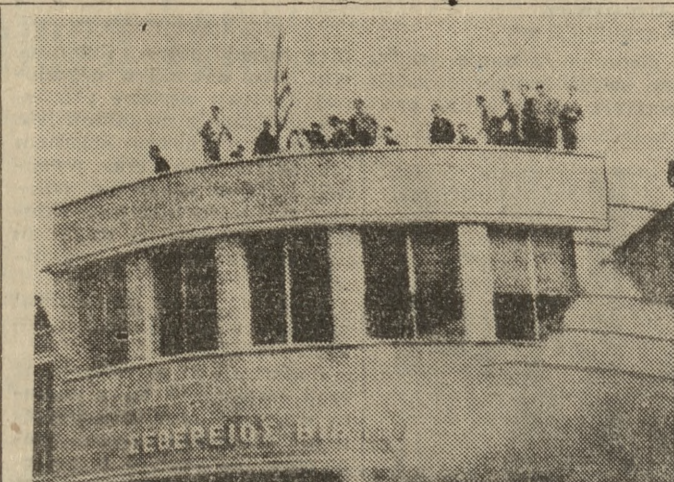
W stolicy Stanów Zjednoczonych ustawiono 12 metrowy pomnik Simona Bolívara — bohatera walk wyzwoleniczych republik południowo-amerykańskich.

Poparł go również premier Danii, oświadczając:

„Dania całkowicie podziela stanowisko Norwegii, zreferowane przez premiera Gerhardseną. — Potwierdził on tym samym decyzję rządu duńskiego, że nie pozwoli na budowę wyrzutni rakietowych i na magazynowanie głowic atomowych na terytorium Danii.

Premier duński wezwał członków NATO do wkroczenia na drogę rokowań ze Wschodem.

Szef rządu tureckiego Menderes wystąpił ze sprawą konfliktu z Izraelem — kontynuuje „Paris Journal”. — Premier Gaillard domagał się „odmłodzenia” NATO zapominając, że blok ten liczy tylko osiem lat, a sekretarz generalny Spaak z energią zaprzeczał, jakoby istniał kryzys sojuszu.”



DEMONSTRACJA NAWET...
UCZNIOWIE

Około 500 uczniów gimnazjum pancypryjskiego w Nikozji demonstrowało w związku z debatą w ONZ nad sprawą cypryjską. (Jak wiadomo, rezolucja przyznająca narodowi cypryjskiemu prawo samostanowienia o swym losie nie uzyskała w ONZ wymaganych 2/3 głosów).

Na zdjęciu: Studenci rzucają kamieniami z dachu szkoły podczas starcia z policją.

Fot. — CAF

Nowe instytuty wschodnie w NRF

stitut für Ostrecht” w Monachium i „Ost-Kolleg der Bundeszentrale für Heimatdienst”. Okazuje się, że nie koniec na tym i że „wschodnia gorączka” działa wśród rewizjonistów niemieckich dalej. W tych dniach przewodniczący Rady Ewangelickiego kościoła w Niemczech (EKD), biskup Diabellus, dokonał inauguracji „Instytutu dla Spraw Kościołów Wschodnich” (Ostkirchen-Institut”) przy wydziale teologii protestanckiej na uniwersytecie w Münster. Dyrektorem instytutu jest profesor historii kościelnej na tymże uniwersytecie, dr Robert Stuppereich.

Znamienne oświadczenie Pineau

PARYŻ (Radio)

Na wtorkowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych krajów NATO minister spraw zagranicznych Francji — Pineau oświadczył, że ostatnie propozycje radzieckie (listy Bulganina) „nie powinny być z punktu odrzucone”.

Udana próba z „Atlasem” w USA

WASZYNGTON (Radio)

We wtorek ogłoszono, że lotnictwo amerykańskie wystrzeliło z podwodnikiem pierwszy swój pocisk międzykontynentalny. Pocisk nazywa się „Atlas”.

Korespondent radia brytyjskiego twierdzi, że „Atlas” jest w ten sposób zaprojektowany, że może posiadać głowicę w postaci bomby wodnorodowej. Porusza się on z szybkością 15 razy większą od szybkości głosu. Ciężar jego wynosi około 100 ton. (V)

„Mózgi” pod strażą policji

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu”)

Paryż 17 grudnia.
Głównym bohaterem paryskiej sesji Rady NATO jest prezydent Eisenhower. Przede wszystkim dlatego, że przyjechał. Aż do ostatniej chwili nie wiadomo było, czy prezydent na pewno przybędzie. Mówi się, że lekarze ustąpili pod naciskiem pacjenta i pozwolili prezydentowi na tę podróż.

Eisenhower jest głównym bohaterem konferencji również dlatego, że reprezentuje on najpotężniejsze państwo w atlantyckiej organizacji, państwo przyzwyczajone do dyktowania swej woli Europie zachodniej. Poza tym jest — co dla niego nie jest — człowiekiem, który nie tylko wśród atlantydom ma tak wielki autorytet osobisty, iż dzięki niemu może łagodzić nieporozumienia zachodzące między poszczególnymi członkami NATO.

Względem sojuszu amerykańsko-francuskiego wymagały udekorowania Paryża flagami amerykańskimi. Ale na prywatnych domach nie wywieszono ani jednego gwiazdźstego sztandaru. Natomiast policja miała bardzo dużo roboty z zamazywaniem napisów antyamerykańskich, które w ciągu nocy pojawiły się na trasie przejazdu prezydenta z lotniska do Paryża.

Gdy Eisenhower jechał do siedziby obrad NATO, w powietrzu wznosił się w pewnej chwili transparent z hasłem: „Niepodległość narodowa”.

Prezydent Eisenhower wysiadł z samolotu nieco sztywnym krokiem, twarz miał zmęczoną ale uśmiechniętą. Aby pokazać, że czuje się dobrze, wygłosił na świeżym powietrzu przemówienie na cześć „sojuszu atlantyckiego, puklerza zachodniej cywilizacji”.

Przy wspólnym stole nakrytym błękitnym sukniem i ozdobionym symboliczną różą wiatrów, zasiadli szefowie rządów 15 państw atlantyckich.

Za 15 szefami rządów zasiadło 45 ministrów spraw zagranicznych, finansów i obrony narodowej.

Za ministrami — 140 ekspertów.

W sumie, 300 „mózgów” sojuszu atlantyckiego reprezentuje 450 milionów ludzi. Mózgów tych pilnuje tysiąc inspektorów policji z różnych krajów oraz 5 tysięcy policjantów francuskich.

Wszelkie manifestacje uliczne zostały w Paryżu zakazane aż do 20 grudnia, zapewne z obawy, aby delegacje żądające pokoju nie zakłóciły atlantydom harmonii obrad.

Ale w kuluarach konferencji utrzymuje się opinia, że żadna ważna decyzja wojskowa nie zostanie powzięta w Paryżu. Konferencja NATO będzie może przedłużona ze względu na trudności w redagowaniu komunikatu końcowego. Być może zakończy się ona pompacyjną deklaracją solidarności, nie zawierającą jednak żadnych konkretnych zobowiązań. Po zakończeniu konferencji paryskiej, szefowie sztabu amerykańskiego będą mogli znaleźć inne rozwiązania, aniżeli narzucenie sojusznikom wyrzucić rakietowych drogą dwustronnych układów, opłacanych dolarami.

Sputniki radzieckie zablokowały działalność ogromnej machiny NATO. Świadomy impasu w jaki zabrnęli, bardziej przewidujący delegaci na sesję NATO zaczynają szukać skutecznych rozwiązań, w kuluarach pałacu Chailiot.

Idea europejskiej strefy rozbrojenia szybko postępuje naprzód. Niektórzy delegaci oficjalnie mówili o przedłożeniu w swoim czasie ONZ propozycji ministra Rapackiego w sprawie strefy bezatomowej w Europie.

Z drugiej strony, przedstawiciele Kanady, NRF i Anglii naradzili się w sprawie ewentualnego zwolnienia w Szwajcarii konferencji Wschód — Zachód, zgodnie z pragnieniem wyrażonym przez premiera Bulganina.

Propozycje radzieckie szefa rządu zostały nawet, wbrew wszelkim oczekiwaniom, wpisane na porządek drugiego dnia obrad konferencji.

Wszyscy delegaci zdają sobie sprawę z konieczności wznowienia rozmów ze Związkiem Radzieckim. I gdy Macmillan oświadczył na sesji „Trzeba rozpatrzyć propozycje Bulganina”, wszyscy zgodzili się, że dyplomacja rakietowa nie ma przed sobą żadnej przyszłości.

Nawet sam program konferencji został zmieniony. Zamiast obradować nad wyrzutniami rakietowymi, delegaci zajmują się przede wszystkim ogólną oceną polityki międzynarodowej. Jean BEDEL

re w ciągu nocy pojawiły się na trasie przejazdu prezydenta z lotniska do Paryża. Gdy Eisenhower jechał do siedziby obrad NATO, w powietrzu wznosił się w pewnej chwili transparent z hasłem: „Niepodległość narodowa”.

Prezydent Eisenhower wysiadł z samolotu nieco sztywnym krokiem, twarz miał zmęczoną ale uśmiechniętą. Aby pokazać, że czuje się dobrze, wygłosił na świeżym powietrzu przemówienie na cześć „sojuszu atlantyckiego, puklerza zachodniej cywilizacji”.

Przy wspólnym stole nakrytym błękitnym sukniem i ozdobionym symboliczną różą wiatrów, zasiadli szefowie rządów 15 państw atlantyckich.

Za 15 szefami rządów zasiadło 45 ministrów spraw zagranicznych, finansów i obrony narodowej.

Za ministrami — 140 ekspertów.

W sumie, 300 „mózgów” sojuszu atlantyckiego reprezentuje 450 milionów ludzi. Mózgów tych pilnuje tysiąc inspektorów policji z różnych krajów oraz 5 tysięcy policjantów francuskich.

Wszelkie manifestacje uliczne zostały w Paryżu zakazane aż do 20 grudnia, zapewne z obawy, aby delegacje żądające pokoju nie zakłóciły atlantydom harmonii obrad.

Ale w kuluarach konferencji utrzymuje się opinia, że żadna ważna decyzja wojskowa nie zostanie powzięta w Paryżu. Konferencja NATO będzie może przedłużona ze względu na trudności w redagowaniu komunikatu końcowego. Być może zakończy się ona pompacyjną deklaracją solidarności, nie zawierającą jednak żadnych konkretnych zobowiązań. Po zakończeniu konferencji paryskiej, szefowie sztabu amerykańskiego będą mogli znaleźć inne rozwiązania, aniżeli narzucenie sojusznikom wyrzucić rakietowych drogą dwustronnych układów, opłacanych dolarami.

Sputniki radzieckie zablokowały działalność ogromnej machiny NATO. Świadomy impasu w jaki zabrnęli, bardziej przewidujący delegaci na sesję NATO zaczynają szukać skutecznych rozwiązań, w kuluarach pałacu Chailiot.

Idea europejskiej strefy rozbrojenia szybko postępuje naprzód. Niektórzy delegaci oficjalnie mówili o przedłożeniu w swoim czasie ONZ propozycji ministra Rapackiego w sprawie strefy bezatomowej w Europie.

Z drugiej strony, przedstawiciele Kanady, NRF i Anglii naradzili się w sprawie ewentualnego zwolnienia w Szwajcarii konferencji Wschód — Zachód, zgodnie z pragnieniem wyrażonym przez premiera Bulganina.

Propozycje radzieckie szefa rządu zostały nawet, wbrew wszelkim oczekiwaniom, wpisane na porządek drugiego dnia obrad konferencji.

Wszyscy delegaci zdają sobie sprawę z konieczności wznowienia rozmów ze Związkiem Radzieckim. I gdy Macmillan oświadczył na sesji „Trzeba rozpatrzyć propozycje Bulganina”, wszyscy zgodzili się, że dyplomacja rakietowa nie ma przed sobą żadnej przyszłości.

Nawet sam program konferencji został zmieniony. Zamiast obradować nad wyrzutniami rakietowymi, delegaci zajmują się przede wszystkim ogólną oceną polityki międzynarodowej. Jean BEDEL

Południowy Biegun Magnetyczny zdobyty

MOSKWA (PAP)

Po długotrwałej i niebezpiecznej wędrówce przez śnieżne pustynie szóstego kontynentu grupa radzieckich badaczy polarnych dotarła w dniu 16 grudnia do Południowego Bieguna Magnetycznego, zakładając w jego strefie nową stację antarktyczną „Wostok”.

Stacja „Wostok”, leżąca w odległości 1.400 km od radzieckiej bazy antarktycznej „Mirnyj”, zgodnie z programem Międzynarodowego Roku Geofizycznego przystąpiła już do obserwacji naukowych.

O dewizach, eksporcie i... misce ryżu

Wszelkie idee mają to do siebie, że podróżują po świecie nie potrzebując do tego żadnych paszportów czy wiz i zjawiają się w określonej chwili wszędzie tam, gdzie istnieje na nie zapotrzebowanie. To znane zjawisko przypomina nam dlatego, że propaganda burżuazyjna ciągle jeszcze lansuje wersję o „eksportie” rewolucji i komunistycznej ideologii.

Jeśli w 40 lat po zwycięstwie Wielkiego Października idee komunistyczne dotarły do każdego zakątka świata, a socjalizm stał się ustrojem panującym na 1/3 kuli ziemskiej, to stało się to wskutek obiektywnych warunków historycznych i społecznych, które temu sprzyjały i które ten rozwój warunkowały.

COŚ DLA PAŃ



Proponujemy za fryzjerem parryskim taką oto fryzurę na zbliżający się karnawał. Cechuje ją niewątpliwie wdzięk, a co ważniejsze — odmiada ona każdą buzię...
Fot. — CAF

Polskie odznaczenie dla p. Boulanger

We wtorek wieczór ambasador PRL Stanisław Gajewski wręczył komandorię orderu Polonia Restituta pani Nadi Boulanger za wybitne zasługi w kształceniu wielu muzyków polskich oraz w dziedzinie pogłębiania przyjaźni francusko-polskiej. W wręczeniu odznaczenia nastąpiło w czasie przyjęcia, na którym obecni byli przedstawiciele francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i świata muzycznego stolicy Francji.
(PAP)

Tajemnicze znalezisko

Słoń czy mamut?

W pierwszych dniach grudnia br. — jak podaliśmy — na terenie Kopalni Odkrywkowej Węgla Brunatnego pod Koninem, na głębokości około 16 m, natrafiono na szczątki mamuta.

Mamuty były to zwierzęta wyglądem zewnętrznie podobne do obecnie żyjących słoń, a różniące się od nich wielkością (większe), długą sierścią, która pokrywała ich ciało oraz długimi szablami zębami — siekaczami. Żyły one w dyluwium i dzięki długiej sierści, pokrywającej ich ciało, były doskonale przystosowane do zimnego klimatu.

Według danych geologicznych epoka lodowa trwała około miliona lat. Na podstawie oznaczeń geologicznych, znalezisko — czyli szczątki tego mamuta pochodzą z początku trzeciego zlodowacenia. W czasowym przybliżeniu oznacza to od pół miliona do sto tysięcy lat wstecz.

Na miejscu wykopaliska poznańska ekipa paleozoologów znalazła nieopatrzone zniszczone siekacze i część górnej szczęki. W chwili obecnej szczątki tego zwierzęcia są częściowo widoczne: przednia część czaszki, prawy ząb trzonowy w pozycji stojącej w ścianie warstwy torfu. Wydobycie okazu nie jest w tej chwili możliwe aż do usunięcia warstwy ziemi około 16 m grubości.

Zachodzi więc przypuszczenie, iż mamy do czynienia nie z mamutem, ale raczej ze wspólnym przodkiem jego i pobratymca słoń. Tego rodzaju znaleziska należą do bardzo rzadkich i niezmiernie cennych dla badań naukowych, gdyż pozwalają i umożliwiają poznanie przebiegu rozwoju świata zwierzęcego i roślinnego oraz klimatu na naszych terenach.

Dokładniejsze informacje o nowym znalezisku podamy po jego kompletnym wydobyciu i zbadaniu.
K. CHMIELEWSKI

Jeszcze 50 lat temu socjalizm istniał jedynie jako wizja przyszłości w sercach i umysłach nielicznych bojowników. Jeszcze 40 lat temu socjalizm był ustrojem panującym jedynie między Petersburgiem a Moskwą, w kraju osaczonym ze wszystkich stron przez rodziną i międzynarodową kontrrewolucję, zacofanym, głodnym i spustoszonej przez zawieruchy wojenne.

A dziś od dalekiego Wietnamu począwszy, aż po brzegi Adriatyku rozciąga się strefa krajów, w których socjalizm rywalizuje skutecznie z kapitalizmem, czego widomym dowodem są np. krążące po kosmicznych orbitach socjalistyczne sputniki.

Gdy w Petersburgu zagrzmiły strzały „Aurory”, Azja pogrążona była jeszcze w letargicznym śnie. Ale i tu wkrótce miało nastąpić przebudzenie. Na polu legendarny ongiś kraj Niebieskiego Smoka, nazywany „karczmą zajeżdżną” zamorskich krajów, zdradzany przez własną kompradorską burżuazję — po wieloletniej krwawej stłumionej próbie buntu znalazł nareszcie właściwą drogę walki o wyzwolenie z nędzy i poniżenia. Znalazł również organizatora tej walki — Komunistyczną Partię Chin. Słynny Wielki Marsz armii rewolucyjnej z południa na północ, tej „armii biednych ludzi” — jak nazywali ją chłopcy chińscy — był jednocześnie wielkim marszem idei komunizmu. Nieśli ją z sobą śmiertelnie utrudzeni w bojach i forsownych marszach, poprzez niebotyczne góry i wielkie rzeki, żołnierze, którzy pierwszym i najważniejszym przykazaniem było służyć pomocą wynędzniałemu ludowi.

W ciągu burzliwych 23 lat rewolucji naród chiński odbył równie wielki, jak ten z południa na północ — marsz od feudalizmu do socjalizmu.

Oczywiście, życie w Chinach jest jeszcze dziś niezmiernie

Importowane wina

Centralne Piwnice Win Importowanych w Poznaniu przygotowały na okres świąteczny 30 gatunków win jugosłowiańskich, węgierskich i bułgarskich, które obecnie są rozprowadzane. W bieżącym roku na rynku krajowym znajdują się większe ilości tak popularnych win, jak „Calabrese”, „Lacrima” i „Cabarnat”, posiadające dla smaku specjalną zaprawę korzenną.

Miesięczny rozlew win z piwnic poznańskich przekracza już 100 tys. butelek i mógłby być większy, gdyby CPWi otrzymały zamówione już dawno pompy przetokowe, filtry i korkownicę, dzięki którym mogłyby pokryć wzrastające stale zapotrzebowanie.
(V)

Autobus rozbity przez pociąg

W tych dniach na przejeździe kolejowym w Szamotulach autobus Spółdzielni Komunikacyjnej — prowadzony przez Konrada Kaczorowskiego, po rozbiciu bariery — wjechał na tory. Nadjeżdżający w tym czasie z Poznania pociąg osobowy rozbil autobus i zepchnął go do rowu.

Ofiar w ludziach nie było. Dochodzenie trwa.
(ak)



W Villa Rica (stan Georgia USA) nastąpił wybuch gazu w głównym przewodzie gazowym. 5 domów zostało zburzonych. Ofiarą katastrofy padli głównie klienci, którzy robili zakupy świąteczne w sklepach. W wypadku zginęło 50 osób a dalszych 50 odniosło rany.
Na zdjęciu: na miejscu wypadku...
Fot. — CAF

trudne. Poziom, z którego starają się Chińczycy jest niesłychanie niski. Dość wspomnieć, że produkcja przemysłowa w przeliczeniu na głowę mieszkańca jest nieraz 20, 30 i 40 razy niższa niż w Polsce, a i my nie zaliczamy się przecież do krajów pod tym względem przodujących.

Chińczycy mówią, że wielu już siłom udało się w przeszłości opłacać ich wielki kraj. Ale jeśli komuniści potrafią dać każdemu Chińczykowi codziennie miskę ryżu i raz na jakiś czas kawałek mięsa — to Mao będzie uznany za zbawiciela.

Dziś już setki milionów Chińczyków, którym do niedawna zagrażało widmo śmierci głodowej ma swój codzienny ryż. W roku ubiegłym kłeski powodzi i posuchy objęły obszar zamieszkały przez 60 milionów ludzi. Strach pomyśleć, jakie śmierć zebrałaby żniwo w dawnych latach! Dziś jednak na terenach objętych

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pod naciskiem 16 tys. ton

„Próba określenia właściwej wielkości naprężenia granicznego przy trójosiowym odkształceniu plastycznym” — to nie formuła zaklęcia ani alchemiczna recepta na wyrobienie złota. Nie jest to także skondensowana opowiadka o zakochanych czy...

Kokolwiek byś tu nieobeznany z tymi zagadnieniami, Czytelniku, nie kombinował, nie nie wymyślisz. Przytoczone na wstępie zdanie — to po prostu tytuł jednego z referatów wygłoszonych na sesji naukowej, jaka się odbyła przed paru dniami w Politechnice Poznańskiej. Sesja nosiła tytuł: „Nowe drogi w łocznictwie”, a jej znaczenie dla polskiej techniki nakazuje poświęcić temu tematowi nieco uwagi.

Dlaczego łocznictwo jest tak ważne w naszej technice? Ano, tak samo ważne jak ilość wydobytego węgla i wytopionej stali. Łocznictwo bowiem to dziedzina zajmująca się nadawaniem wymaganych kształtów niezgrabnym blokom stali, zmieniającą je w blachy, pręty, naczynia itp. Nietrudno więc wykoncypować sobie, jakie znaczenie może dla nas, szarych obywateli, mieć — oczywiście pośrednio — sesja na te tematy.

Choć przez sesję naukową rozumie się w pierwszym rzędzie rozważania teoretyczne, nie zawsze dające niezwykłe, bezpośrednie efekty w praktyce, to jednak znaczenie jej dla naszego przemysłu, dla naszej techniki jest duże. Na pewno bowiem łączy się to z jakimś stopniem z doskonałym i szybszym produkowaniem wielu niezbędnych artykułów, jak i z pracą przemysłu krajowego w ogóle, a ciężkiego w szczególności. Obowiązuje nas nadal hasło: Szybciej, taniej, lepiej, którego stosowanie jest drogą do dobrobytu.

Ale wróćmy do samej sesji. Zjechało się wielu naukowców z zagranicy. Przybyli przedstawiciele Czechosłowacji, NRD, ZSRR. Naukowcy ze Szwajcarii i Węgier przysłali swoje referaty. Przybyli wszyscy znacniejsi reprezentanci nauki i techniki polskiej. Obrady trwały dwa dni. Wygłoszono wiele bardzo interesujących referatów, obrazujących duży

dorobek naszej myśli technicznej, a w tym także dorobek Politechniki Poznańskiej.

Czym się zajmowano na sesji — oto kilka przykładów: Na przykład prof. inż. Feliks Tychowski z Politechniki Poznańskiej referował teorię tzw. „łoczenia z przewijaniem”, którą to (u nas na ogół mało znaną) pogłębił przez opracowanie metod dla łoczenia naczyni prostokątnych i kwadratowych. Trzeba dodatkowo wyjaśnić, że mowa tu o wytłaczaniu — powiedzmy garnków — przy jednorazowym łoczeniu prasą, a nie jak to bywa przy starych metodach — z dwiema lub trzema operacjami.

Opracowana przez prof. inż. Pelczyńskiego z Warszawy „teoria pęknięć prętów powstających w procesie wyciskania” pozwoli na wyeliminowanie z produkcji licznych braków.

Czechosłowacy przywieźli ze sobą doświadczenia w zakresie wyciskania stali na zimno oraz rewelacyjny referat o budowie prasy mechanicznej z siłą łoczenia 16 000 ton! U podobny temat referowali u nas ze Związku Radzieckiego.

Kończąc tę krótką a pogodną relację z poważnej sesji naukowej. Sądzę, iż ściśli w rozumowaniu i sformułowaniu naukowiec nie weźmą mi za złe, że tak ogólnikowo i dyletancko informowałem czytelników o tych bardzo trudnych sprawach teoretycznych. Myślę, że chyba jednak lepiej tak, niż... jak to w jednym referacie brzmiało: „analiza zjawisk peizania w oparciu o próbę statyczną rozciągania”.
(zm)

Zabójstwo w afekcie — 6 lat więzienia

23 kwietnia br. w Budziszawie Kościelnym (pow. Konin) doszło do kolejnej kłótni między rodzinami Jaszczaków a Drogowskich. W pewnym momencie Marian Drogowski schwył za gardło Stanisława Jaszczakow. Wtedy jej mąż — Bolesław, toporkiem uderzył pięć razy na potoknika w głowę. Drogowski zmarł.

17 sierpnia br. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Jaszczaka na 4 lata więzienia. Prokurator zarządził ten wyrok i Sąd Najwyższy przesłał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Wczoraj Sąd Wojewódzki wymierzył Jaszczakowi karę 6 lat więzienia. Trybunał podkreślił w uzasadnieniu wyroku, że oskarżony, bijąc ślaniającego się ewentualnie leżącego na ziemi denata, nie działał w koniecznej obronie, lecz z zamiarem zabójstwa. Za okoliczność łagodzącą uznano agresywną postawę Drogowskiego. (1)

W piątek losowanie motocykli

W najbliższy piątek, 20 bm., odbędzie się w Warszawie trzecie z kolei losowanie motocykli WFM dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO, premialnych motocyklami. Posiadacze książeczek mają — w zależności od wysokości miesięcznych wpłat — możliwość brania udziału w losowaniu co dwa miesiące. W poprzednich losowaniach padły na nasze województwo dwa motocykle, obecnie spodziewana jest ich większa ilość, gdyż zostało założonych 3.500 książeczek premialnych, na każde zaś 300 tych książeczek przypada 1 WFM.

Szczęśliwcami, którzy otrzymali WFM w ostatnim losowaniu, okazali się: Adam Kończula z Kiszko wa, pow. Gniezno oraz Wiktor Szymaniak z Ostrowa Wlkp. (V)

Za jedne 2 zł

Zbliżają się święta i niejedna gospodyni zastanawia się nad tym, co przygotować, ile czego trzeba, ile „to” będzie kosztowało, jak i czym przyjąć gości. A co podać dzieciom, które przyprawdzą nas i mill goście? Ważne jest również, żeby właściwie zorganizować pracę, celowo zatrudnić... pięć brzydką. Słowem — tysiąc, wprawdzie przyjemnych, ale dokuczliwych problemów, szczególnie dla mniej doświadczonych gospodyń. Ale, na szczęście, „Komitet do spraw gospodarstwa domowego” pomyślał o tych wszystkich kłopotach i wydał małą, kolorową książeczkę z ładnymi ilustracjami — za jedne 2, — zł pt.: „Świętujemy i przyjmujemy gości” — w której Czytelniczka znajdzie odpowiedzi na nurtujące ją pytania. Można ją kupić w każdym kiosku „Ruchu”.
(API)

CO TO JEST?

Niestety nie zgadliście, nie film lecz fragment interesującego pokazu pod nazwą „Moda na przetrzeźnienie dzieci”, wykonanego przez uczennice szkoły „Lette-Verein” w zachodnim Berlinie.

Fot. — CAF

Sprawy dnia (4)

Z rozważa

Tadeusz Jackowski pisał w „Życiu Warszawy”, że w poprzedniej kadencji Stołeczna Rada Narodowa kompletowana była według „klucza reprezentatywności”. Musi być ktoś z aktorów — niech będzie Cwi-kińska; ktoś ze sportu — proszę, czemu nie Królak i Sidlo; plastyk — na przykład profesor Kulisiewicz, itp., itd. Nie ma potrzeby dowodzić, że — per analogiam — montowano składy rad w Poznaniu, w powiatach naszego województwa i miastach.

Rezultaty powoływania rad narodowych według tej — słusznej z pozoru — koncepcji, są każdemu z nas znane. Wystarczy przypomnieć, że zainteresowanie wielu radnych powierzonymi im funkcjami było równe... zeru. Oczywiście, z tego bolesnego doświadczenia musimy wyciągnąć wniosek. Dziś nie ulega dla nas wątpliwości, że cechą niezbędną każdego kandydata na radnego jest gospodarność, zainteresowanie problematyką społeczno-gospodarczą, szersze, niepartykularne spojrzenie na życie.

Rozumie się samo przez się, iż kandydaci muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje ideowe i fachowe. Na pewno jednak musimy pilnie bacznie — powtarzamy to raz jeszcze — czy cechuje kandydata owa gospodarność. Uogólniając, na leży stwierdzić, że przy rozważaniu kandydatów na radnych musimy stawiać sobie pytanie: czy dana osoba gwarantuje podobnie nowym, trudnym obowiązkom samodzielnego działania?

Postawienie przyszłemu radnemu takiego wymogu jest bowiem równoznaczne z koniecznością reprezentowania przez niego wysokiego poziomu ideowego, wykształcenia ogólnego i fachowego, posiadaniem tego, co nazywamy „zacięciem” do pracy społecznej. Jest to ponadto równoznaczne z możliwością poświęcania przez kandydata znacznej ilości czasu nowym obowiązkom. W tej materii doświadczenia poprzedniej kadencji z wysoko utytułowanymi i wielostronnie zaangażowanymi radnymi były raczej jednoznaczne.

Ogromnie istotną sprawą jest wzmocnienie nowych rad narodowych w ludzi z poszczególnych zawodów: forma dokooptowywania ich do komisji nie przyniosła niezbędnych efektów. Ale inne jeszcze cechy w pracy radnego są niezwykle cenne: znajomość te-

renu, znajomość miasteczka, gromady, powiatu. Kan dydat, który zna każdą, jak to mówią psia budę i uliczkę — spełnia nadzwyczaj pożyteczną rolę w pracy rady. W ogóle należy generalnie stwierdzić, że w radzie przydatni są tylko ludzie z doświadczeniem.

Jak wiemy „Prawo zgłaszania kandydatów na radnych przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego”. (art. 38 Ordynacji wyborczej). Nie ulega wątpliwości, że organizacje, wymienione w ordynacji, dołożą starań, aby na listach kandydatów znalazły się nazwiska ludzi, którzy gwarantują właściwe wypełnianie funkcji radnego. Jednakże ostateczna decyzja — kto zostanie radnym — należeć będzie do wyborców.

I tu raz jeszcze trzeba wspomnieć o cenie rozważań. Zastanawiając się nad układem kartki wyborczej — powinniśmy kierować się przy oddawaniu głosu jedynie następującym kryterium: oceną możliwości kandydata służeńia interesowi społecznemu.

Wszelka prywata, zacie trzewienie — ale i brak krytycyzmu — są zarówno przy wysuwaniu kandydatów, jak też przy głosowaniu na nich — zdecydowanie szkodliwe. W ostatecznym bowiem rachunku nie to jest najważniejsze z której miejscowości pochodzi kandydat, jakie ugrupowanie polityczne reprezentuje lub czy jest bezpartyjny, ma brode albo nosi okulary; decyduje jego przydatność do roboty społecznej, do działalności gospodarczej.

Trzeba też pamiętać o tym, że w nadchodzących wyborach powinni kandydować ci wszyscy radni, którzy w okresie poprzednim — mimo bardzo trudnych warunków — wykazywali się ofiarną pracą, nabyli doświadczenia i posiadają właściwe kwalifikacje moralno - zawodowe. Nie brak w masie radnych z poprzedniej kadencji takich kandydatów; ba — są nawet całe prezydium, które naszym zdaniem w pełni zdały gospodarski egzamin.

Pamiętajmy, że odwagi nigdy nam nie brakowało. Trochę gorzej bywało u nas z rozważa. Tej nam — właśnie w okresie wyborów bardzo potrzeba. Żet.

O dewizach, eksporcie ... misce ryżu

(Dokończenie ze str. 5)

Kłeskami żywiołowymi chłopci mają zapewniony swój codzienny ryż.

Podobne „ryżowe rewolucje” dokonały się również w ludowej Korei i Wietnamie.

to jest fakt, którego doniosłość trudno przecenić, choćby z uwagi na to, że miliony ludzi w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej żyją jeszcze ciągle na pograniczu śmierci głodowej. W samych tylko południowych stanach Indii żyje około 80 milionów chłopów i robotników rolnych, których życie jest niestanną męką konania.

Ale i tutaj pokazały się w ostatnich miesiącach załaski nowego. Od pół roku komunisty indyjscy w stanie Kerali pracują nad rozwiązaniem najbardziej naglących problemów społecznych. Powodze nie ich wysiłku będzie miało ogromny wpływ na całe Indie. Przyspieszy bowiem proces powstawania elementarnej świadomości klasowej indyjskich chłopów i robotników.

Nie można pominąć również doniosłego sukcesu, jaki latem br. odniosła Komunistyczna Partia Indonezji w czasie wyborów samorządowych na Jawie, które przyniosły jej około 7 milionów głosów. W wielu miejscowościach kandydaci komunistyczni uzyskali więcej głosów, niż wszystkie pozostałe partie. Aby właściwie ocenić ten fakt wystarczy podkreślić, że partia, która odnieśli zwycięstwo wyborcze na Jawie (50 mln. ludności — cały kraj liczy 80 mln.) uważana jest za najsilniejszą partię Indonezji.

Nie przypadkowo w naszych rozważaniach skupiliśmy główną uwagę na czołowych krajach azjatyckich. Rozwój wydarzeń ostatnich lat wskazuje bowiem, że te właśnie kraje — wraz z innymi spod znaku Bandungu — wywierają coraz to większy wpływ na bieg spraw światowych. Długoletnia walka narodów tych krajów o wyzwolenie narodowe, ostre problemy społeczne, stałe usiłowania wielkich mocarstw narzucenia im swej hegemonii politycznej i gospodarczej — wszystko to stworzyło podatny grunt pod rozwój ruchu komunistycznego.

Z faktu tego zdają sobie sprawę mocarstwa imperialistyczne, odznaczając się od tradycyjnych metod kolonialnych i lansując różne koncepcje „pomocy” celem przeciwstawienia się postępowaniu wciąż rozwojowi komunizmu. Trzeba jednak pamiętać, że jest to poparcie dla królów, prezydentów i ministrów, którzy przychodzą i odchodzą. Prawdziwym jednak zbawcą milionów ludzi w Azji będzie tylko ten, kto zapewni im na stałe codzienną miskę ryżu.

Przykład Chin będzie miał tu nieodpartą siłę przyciągającą.

F. B.

W kierunku eseju

Nieczęsto widzi się w witrynie księgarni tomik szkiców literackich, zawierający artykuły krytyczne, eseje, słowem wszystkie, co nie jest prozą ani poezją — ale jest literaturą. Ostatnio, po książkach Bogusława Koguta, będącej podsumowaniem jego twórczości publicystycznej, znany z latów periodyków literackich i prasy codziennej młody krytyk poezji Pędziński wydał tom szkiców — z lat, jak pisze w przedmowie, 1953 — 56. Bogata to spuścizna: książka dzieli się na 3 części, liczy 258 stron i 31 pozycji.

Z tego też względu od razu cisnęło się na usta pytanie: czy ta mnogość owoców pracy Pędzińskiego nie kłóci się z ich jakością, czy nie ma w niej symptomów grożącego zawsze w takim wypadku rutyniarstwa, łatwizny w ferowaniu opinii i sądów. Biorąc za podstawę ładunek treściowy „Dalekich i bliskich”, należy odpowiedzieć na wyżej postawione pytanie przecząco.

Pędziński jest pisarzem katolickim. Pierwsza część tomiku („Spotkanie z Bogiem”) bardzo dobitnie określa światopogląd krytyka (przypomnijmy w tym miejscu — nagrodzonego na V Festiwalu Młodzieży w Warszawie za esej o „Jaworowym domu” Wilhelma Macha). W „Spotkaniach” Pędziński roztrząsa problemy literatury



Ona — czterotygodniowa oswojona sowa; on — syn dyrektora Zoo w Kanadzie.

Fot. — CAF

Skargi nad skargami

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Mimo pędzących się jeszcze tu i ówdzie mitów kawalerijskich jesteśmy społeczeństwem na ogół cywilnym i wszelkie polecenia na komendę raz — dwa — trzy — wykonujemy raczej niechętnie. Coraz częściej zdradzamy poczucie rzeczywistej miary czasu i cieszy nas, gdy na przykład ustawy sejmowej nie załatwia się w ciągu dwóch — trzech dni, a remontu dachu — w ciągu czterech lat.

Oczywiście nie zawsze tak jest i nie wszędzie. Jednym z potwierdzających regułę wyjątków jest sprawa, o której pokrótce:

W niektóre dni tygodnia korytarze Ministerstwa Rolnictwa przy Kruczej przypominają amfildy sądu powiatowego w małym miasteczku, w którym nie brakuje nigdy drobnych waśni i sporów o miedzę, o kuchnię, o konia, o podatek. Interesanci są niecierpliwi — przestępują z nogi na nogę, siadają ostrożnie na krzesłach i wstają, niektórzy mają cichą nadzieję, że za chwilę otworzą się drzwi i wyjdzie do nich sam minister.

Otwierają się drzwi biurowych pokoi i choć ministra nie ma — rzeka ludzkich trosk, zmartwień i potrzeb wdziera się do wnętrza ze wszystkich stron kraju: z Rzeszowszczyzny i Lubelskiego, Mazowsza i Wielkopolski, z Dolnego Śląska i spod Tatr.

W listopadzie br. poczta przyniosła, względnie zanieśli tu osobiście 1420 skarg i zażaleń. Najwięcej, bo 332, było w sprawie przyznania ziemi,

łąk, pastwisk i aktów nadania; nieco mniej, bo 220 — w sprawie zwrotu gospodarstw rolnych. Na obowiązkowe dostawy skarżono się w tym miesiącu 146 razy, na podatki — 100 razy, na klasyfikację gruntów — 32 razy. Najwięcej skarg zanieśli województwo wrocławskie, potem — bydgoskie, potem — poznańskie. Co najmniej połowa skarg idzie stąd jednak według właściwości — do prezydiów rad narodowych i biur skarg i zażaleń. Ministerstwo Rolnictwa przestaje się nimi interesować. Możliwości szybkiego i sprawnego załatwienia większości skarg są znikome. Urzędnicy biura nie wiedzą, czy skarżyć się mówią prawdę, a nie dysponują aparatem kontrolnym, nie mają poza tym uprawnień do wydawania poleceń radom narodowym, a w rezultacie — są tylko pośrednikami między skarżącym się i zainteresowaną instytucją.

ZAP informuje:

O Ziemiach Zachodnich

5 MLN. ZŁOTYCH
NA MELIORACJE

W przyszłym roku powiat łódzki, leżący w sercu Żuław, otrzyma 5 mln. zł na kontynuowanie prac melioracyjnych w okolicy Gozdawy. Prace te rozpoczęte zostały w r. 1956, a w bież. roku — z powodu niskich nakładów finansowych — nieco osłabły. Otrzymane kredyty pozwolą na zrealizowanie wielu ha łąk.

WZRASTA IŁOŚĆ WARSZTATÓW RZEMIEŚNICZYCH

Pod koniec 1956 r. w pow. gryfickim było tylko 96 warsztatów rzemieślniczych, z tego na wsi zaledwie 15 warsztatów. Obecnie sytuacja pod tym względem przedstawia się znacznie lepiej. W przeciągu ostatniego roku osiedliło się bowiem w powiecie 101 rzemieślników, z tego 36 na wsi. W dalszym ciągu odczuwa się jednak brak: cieśli, blacharzy, dekarzy i zdunów.

LUBUSKIE KILIMY NIEDŁUGO W SPRZEDAŻY

Dębno Lubuskie, będące siedzibą władz powiatowych powiatu chojeńskiego w woj. szczecińskim, znane jest z produkcji win owocowych oraz fa bryki filców. Ostatnio miasteczku temu przybył nowy zakład pracy. Przy istniejącej tam Spółdz. Pracy Przemysłu Włókienniczego uruchomiono zakład, produkujący kilimy. Rozpoczęcie ich produkcji pozwoliło zatrudnić 22 osoby.

Zegnajcie paradoksy!

Paradoks czystej wody — dyrektor wytwórni konserw poucza klienta jak można najłatwiej otworzyć słoik z kompotem przy pomocy zwykłego klucza do... drzwi. Bo widzi pan — uzasadniał — zrobiono wreszcie dobre hermetyczne zamknięcie ale nikt nie podjął produkcji przyrządów do otwierania. Pomyślałem sobie wówczas nie bez ironii — co mają zrobić ci, których mieszkania zamyka się na zamki patentowe?

Jeśli powiem, że wspomniany wyżej fakt to skutki niedawnej centralizacji zarządzania to wcale nie po to, aby biadolić na przeszłość. Potrzebne mi to do dalszego stwierdzenia, że — zdradzę się na wstępie — paradoksy takie eliminuje tylko decentralizacja.

Coś w tym rozumowaniu się nie zgadza?

Pozornie.

— Dziś, gdy przystępujemy do nowej produkcji musimy się starać — opowiadał mi ten sam dyrektor — aby wszystko było zapieczętowane „ostatni guzik”. Coraz częściej bowiem hurtownie zaczynają „nosem kręcić” gdy artykuły mają drobne nawet usterki lub nie

odpowiadają wymogom klientów. Ha, — zakończył z wymową — minęły dobre czasy rozdzielników. Teraz sami musimy zabiegać o nabywców. A ile partii towaru już nam nie przyjęli.

Tak, tak, drogi dyrektorze — wspomina się tamte czasy gdy to „za panią matką...”, pod komendę centralnego zarządu lub ministerstwa było się tylko wykonywać. Władza odgórnie projektowała produkcję — powiedzmy — że młynowanych grzybów, a nawet opracowywała i zamawiała w hutach słoje i przykrywki do nich. Ze to później nie „grało na miejscu”, w fabryce to już detal. Ludzom od koncepcji nie zawsze wypadało zajmować się jakimś tam kluczykiem do otwierania.

Tak zwany „czarny charakter” — obowiązkowa postać wielu powieści określonego typu — mamy już poza sobą. Teraz kolej na postać pozytywną.

Nie smuci się więc z otrzymanych uprawnień samodzielności zdecydowana większość kierowników przedsiębiorstw a nie należą do nich chyba tylko ci, którzy czują się fachowco niepewnie.

Nie narzeka na rozszerzoną samodzielność dyrektora Poznańskiej Wytwórni Octu i Musztardy, którą zupełnie przypadkowo wybrałem jako przedmiot obserwacji. Wprost przeciwnie — o swobodnym gospodarowaniu mówi się tam z entuzjazmem i ochotą. Może właśnie dlatego jest czym się chwalić?

Zwiedzałem zakład wraz z dyrektorem, który nie ustawał w ciekawej opowieści ostatniego półroczu. Co prawda początkowo szło mu dość opornie, gdyż wszystko co zostało tu zrobione z ich samodzielnej inicjatywy, uważał za zupełnie normalne, nie dopatrywał się w tym niczego nadzwyczajnego.

Weszliśmy do bocznego budynku. Na pierwszym piętrze, przez lekko zaparowane szyby oszklonej ścianki dostrzegłem ludzi w białych fartuchach, jakieś maszyny, piramidy słoików i skrzynki.

W tych pomieszczeniach do niedawna mieściło się laboratorium. Zostało przeniesione gdzie indziej a tu uruchomiliśmy dodatkową produkcję — taką łączącą się z octem. Robimy marynaty grzybów, ogórków i jarzyn.

Pyta pan jakie rezultaty? W tym roku dział wytworzył (istnieje kilka miesięcy) za 1,5 mln. złotych bardzo poszukiwanych na rynku konserw i zatrudnił 17 osób. W przyszłym roku — opowiadał już z entuzjazmem dyrektor — chcemy zwiększyć produkcję do 2,5 mln. złotych.

To niby niewiele. Ale przecież nikt ich nie zmuszał do przysparzania sobie nowych kłopotów. Nikt im nie kazał zadawać sobie dodatkowego trudu. Co wyzwoliło w nich chęć większego wysiłku?

Pokazywano mi dalej ciągnik, zakupiony już z zysków dodatkowej produkcji konserw. Dzięki niemu i 2 przyrzeczom wytwórnia będzie mogła zrezygnować z transportu obcego, który kosztuje ją ok. 250 tys. zł. rocznie. Zakupiono także z tych samych funduszy wózek elektryczny dla transportu wewnętrznego oraz wybudowano boksy — przechowywalne opakowań. Jaka z tego korzyść? Ludzie lepiej pracują a ilość stuczo-

nych butelek i słoików zmalała do minimum.

— O, ta przyzma chrzanu, którą pan widzi to także wynik możliwej dopiero obecnie zapobiegliwości. Teraz skupujemy go na zapas po 6 zł. za kg. Za miesiąc trzeba będzie płać po 12 zł.

Jechali wagony z octem do Warszawy, Rzeszowa, Lublina, Białegostoku, choć w Poznaniu nie było octu. Każdy wagon kosztował kilka tysięcy złotych. Wagonów takich wysyłała wytwórnia rocznie około 70. Koszty transportu rosły w setki tysięcy złotych. Jeszcze w tym roku w wyniku obowiązujących, starych umów trzeba było wysłać 50 wagonów poza teren województwa.

Zniesiono scentralizowany zbył. Coraz więcej wyrobów będzie wędrować bezpośrednio do detalisty, omijając hurt. Setki tysięcy złotych zaoszczędzonych na samym tylko transporcie pozostanie w przedsiębiorstwie.

W Poznańskiej Wytwórni Octu i Musztardy mijający rok nie był łatwy. Zasadnicze trudności, jakie przyniósł nowy system zarządzania, już zostały usunięte. Są i wyniki finansowe tak bardzo interesujące załogę. Fundusz zakładowy osiągnie na koniec roku sumę zł. 110.000. W przyszłym roku zapowiada się on dużo lepiej, gdy samodzielności urosną mocniejsze skrzydła.

Idąc z wytwórni pustą ulicą Mostową zastanawiałem się co wyzwała w ludziach inicjatywę, która przeciwie więcej przysporzy im trudu, niż osobistych korzyści? Czy tylko perspektywa cząstki funduszu zakładowego? Chyba nie. Na pewno nie.

Nie przeceniam wiary w człowieka, choć tu szukam rozwiązania zagadki. Ale wspomnijmy — tę zagadkę stworzył dogmatyzm. To wcale nie jest odkrywcze to jest istniejąca prawda. Inwencji, twórczych dążeń, pragnienia ulepszeń i przywiązania do swojej pracy nie trzeba w ludziach odkrywać. One w ludziach nasycić czasów są — nie wolno ich tylko kępować i tłumić. Człowiek musi wierzyć w siebie; musi wierzyć, że jest coś wart że stać go na samodzielność. Musi także wiedzieć, że mu ufają i dowierzają, że ktoś złożył na nim konkretny obowiązek i czeka jego spełnienia. To wyzwała w nim godność i ambicję — niezbędne elementy twórczego działania.

Zbigniew MIKA
P.S.: Octu w Poznaniu chwilowo brak, gdyż wytwórnię włączyła wspomniane już stare umowy a zapotrzebowania przetwórstwa przemysłowego wzrosły bardzo znacznie.

Krócej ale wydajniej

Spółdzielcza przetwórnia owocowa „Piast” w Szczecinie uzyskuje coraz to lepsze wyniki w swej pracy. Ostatnio walne zebranie członków spółdzielni uchwaliło wprowadzenie począwszy od nowego roku 5-dniowego tygodnia pracy, nie obniżając wydajności i nie zmniejszając zarobków. Jest to pierwsza chyba tego rodzaju uchwała na całym polskim Wybrzeżu.

Podjęmując tego rodzaju uchwałę kierowano się troską o stworzenie lepszych warunków bytowych dla załogi, której większość stanowią kobiety. Dzięki temu robotnice zyskują więcej czasu dla spraw domowych, a zakład wolny dzień wykorzystuje na konserwację maszyn. (ZAP)

Oszczędzamy dewiz

Zakłady R-1 w Kowarach podjęły niedawno produkcję części zamiennych do sprzętów pochodzenia zachodnio-europejskiego pracujących w przemyśle hutniczym. W ciągu najbliższego roku Zakłady w Kowarach postanowiły opanować kompletnie produkcję części zamiennych do wszelkiego rodzaju sprzętów i wyeliminować import tych części do Polski. Już w tym roku zakłady zaoszczędzą nam 450 tys. rubli dewizowych, produkując części do sprzętów pochodzenia czeskosłowackiego, austriackiego i niemieckiego. W przyszłym roku zamiarem zakładów jest zaoszczędzenie 900 tys. rubli. (ZAP)



Studencki teatrzyk satyryczny „Pstrąg” w Łodzi przygotowuje nowy program. Nosić on będzie nazwę „Raj na ziemi”. Reżyserem jest Ryszard Ronczewski. Teksty, scenografia i kostiumy własne. Na zdjęciu: Przed próbą. CAF — Fot. Arsen

GMINNA SPÓŁDZIELNIA **„SAMOPOMOC CHŁOPIA”** **W LUBASZU, pow. Czarnków,** **WZYWA**

WSZYSTKICH SWOICH CZŁONKÓW

do odebrania należności z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 30 grudnia 1957 r.

Równocześnie zawiadamia się członków nie zamieszkujących na terenie działalności tej spółdzielni, że winni do dnia 30 grudnia 1957 r. wycofać swoje udziały względnie wskazać inną spółdzielnię na terenie swego miejsca zamieszkania celem przeniesienia ich udziałów.

Nie odebrane i nie wycofane w określonych terminach należności i udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy GS, a członkowie nie będą mogli po tych terminach wnieść żadnych pretensji.

Rada Spółdzielcza Zarząd GS.
K7838

KONKURS

na stanowisko

KIEROWNIKA **TECHNICZNEGO**

ogłasza Spółdzielnia Pracy Chem.-Kosmetyczna „SELENA” w Szczecinie.

Wymagana dłuższa praktyka zawodowa w branży chemicznej. Spółdzielnia prowadzi działalność w zakresie produkcji chemicznej, kosmetycznej, szklarskiej (ozdoby choinkowe) i tworzyw sztucznych. Stanowisko do objęcia od dnia 1.1.1958 r.

Podania należy składać w terminie do dnia 27 grudnia br. pod adresem Spółdzielni, ul. Kapitańska nr 2, telefon 65-42.

Sprzedaz

Mączkę drzewną każdej granulacji do tworzyw sztucznych i budowlanych. Polecia Przemysł Trocin, Półdziańska, pow. Poznań, ul. Karmazowska 10, telefon 62. Próby na żądanie. 36969g

Radio klawiszowe „Undine” 3-głosnikowe nowe sprzedam. Poznań, Jackowski 33 m. 13. 36976g

Radio francuskie 5-lampowe, 3-zakresowe sprzedam. Poznań, Szymański 9 m. 18. 36978g

Belki stopowe i dachowe, dachówki, falcowe, cementowe, kregi studienne oraz cegły sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36984g.

Pianino w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 86. 36996g

Nutrie hodowlane w różnym wieku sprzedaje. Poznań-Zegre, ul. Milczan-ska 46. 37018g

Wózki spacerowy i gnie-boki koszykowy na łożyskach sprzedam. Poznań, ul. Rybaki 31 m. 1. 37030g

Sprzedam wózek koszykowy do laiki 500 zł. Poznań, Dąbrowski 1 m. 2. 37033g

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Poznań, Zwierzyniecka 41 m. 4. 37034g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 42 m. 1. 37042g

Lisa pięknego srebrnego garbowanego sprzedam. Poznań, ul. Sporna 11, parter (przy Parku Moniuszki). 37043g

Pierścionek z brylantem około 0,5 karata sprzedam. Koralewska, Poznań, ul. Rolna 52a m. 4. 37047g

Sprzedam pokój stołowy debowy. Poznań, Matejki 40/41 m. 10. 37053g

Rowerek dziecięcy 3-kołowy na łożyskach kulowych, laikę zamykającą oczka, sprzedam. Poznań, Kaliska 11 (za mostem Rocha). 37056g

Sprzedam pianino markowe w idealnym stanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 37073g.

Maszynę do szycia tanio sprzedam. Poznań, ul. Sikorskiego 11 m. 4. 37075g

Sprzedam spiesznie dwie mocarnie szerokokłające „Jahne” pierwszorzędne oraz dużo innych maszyn rolniczych. Adres wskazuje: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 37076g.

Sprzedam akordeon 32-basowy z rejestrem. Poznań, Jarochońskiego 75 m. 1. 37083g

Skrzypce całe i 1/4 dobrej marki sprzedam. Poznań, Prądzynskiego 48 m. 6. 37084g

Akordeon 120-basowy, 11 rejestrów tanio sprzedam lub guzikowy 100-basowy — 2000 zł. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 33. Tar-nione, od godz. 15. 37088g

WYKONUJEMY NA ZAMÓWIENIA:

przyczepy samochodowe, 3—10-tonowe skrzyniowe oraz dłuższe 4 i 2-kołowe, taczki budowlane, wózki minarskie na kołach gumowych, piece wulkanizacyjne o wymiarach 400×1800 oraz formy 20 i 16, odlewy żeliwne, różne usługi: kotłarsko-sprawalnice, naprawy maszyn rolniczych i usług przemysłowych jak: w cegielnach, browarach, tartakach itp.

RZEMIEŚLNICZA
SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW
Szamotyły, ul. Ratuszowa 5 K7847

ZAKŁAD ROBOT HYDROGEOLOGICZNYCH
W POZNANIU, ul. Głogowska 127

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki G. M. C. BANJO.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć oferty najpóźniej do dnia 31 grudnia 1957 r.

Samochód oglądać można codziennie prócz niedziel w naszym przedsiębiorstwie w godzinach od 9—13.

Blizszych informacji udzieli Dział Transportu, tel. 635-24, 635-25, 626-54. K7764

Lokale

Duży pokój z dozorstwem w śródmieściu zamienię na mały pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37011g.

Zamienię 4-pokojowe komfortowe mieszkanie, z telefonem, w Poznaniu na podobne lub mniejsze w Warszawie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36865g.

Poszukuję pokoju na 6 miesięcy przy kulturalnej rodzinie. — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36899g.

Samotny, pracujący poszukuje pokoju do 1 stycznia 58 r. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36704g.

Młoda, pracująca poszukuje pokoju pustego. Najchętniej w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36708g.

Sprzedam radio Beethoven — 13-lamp. klawiszowe — nowe 5.000 zł. Stolarz, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 11 m. 8. 37077g

Sprzedam radio Beethoven, Poznań, ul. Długosza 29 m. 3. Tadeusz Rychlewski. 37100g

Sprzedam szafę chłodzi-czą, kompl. 200 litr. Poznań, Szydłowska 11 m. 1 (Solacz). 37101g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwurzędową, uniwersalną, szwajcarską, marki „Busch”. Cena 32.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37104g.

Futro damskie nowe (barany farbowane wysoki połysk) sprzedam. Poznań, Drukarska 2 m. 17. 37106g

Wózek-autok, stan idealny, korzystnie sprzedam. Poznań, Wojska Polskiego 17. 37116g

Lisy srebrzyste 2 trójki sprzedam (ewentl. mogą zostać na wychowie). Wysocki, Poznań, Zakoplańska 22 tel. 845-75. 37117g

Norki hodowlane, trójki sprzedam. Poznań, Warszaw-ska 61. 37124g

Sprzedam psa bernardyna pięknego, 3-miesięcznego. Komuniecki, Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 7. 37128g

Norki samce standardy, piękne okazy sprzedam. Poznań, Drukarska 3 m. 9. od godz. 16. 37130g

Łóżka debowe fornirowane, krzesła wyscielane, stół okrągły sprzedam. Burdelski, Poznań, Piekarska 22 (stolarnia). 37132g

Srebrnego lisa — kolarz nowy okazuje sprzedam. Poznań-Solacz, ul. Góralska 7 m. 2. 37136g

Zabawki, laikę oraz maszynę do szycia zagraniczną sprzedam. Poznań-Solacz, ul. Góralska 7 m. 2. 37136g

Piękne futro (grzbiety przemówców) brązowe sprzedam. Poznań, Opalenicka 20 m. 1. 37141g

Sprzedam ślubną suknię zagraniczną. Poznań, Mostowa 15 m. 9. od godz. 15—18. 37142g

Futro, barany czarne sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 39 m. 18. 37143g

Spiesznie sprzedam wózek głęboki koszykowy w dobrym stanie. Poznań, ul. św. Michała, bl. 2 m. 1. 37144g

Sprzedam lekka platformę na gumach. Tyblewski, Poznań-Rataje, Jastrzebia 5a. 37146g

Platformę na gumach na 16-kach używana sprzedam. Poznań, ul. Rataje 5. 37151g

Zegarek nowy złoty „Dor-xa” sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37155g.

Mieszkanie samodzielne 3 1/2 pokoi, komfort, 1 piętro w willi, z telefonem (okolica Ostroga) zamienię na 2-pokojowe komfortowe — samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36872g.

UGŁOSZENIA DROBNE

Młody, pracujący nauczyciel po studiach humanistycznych, poszukuje pokoju od 1 stycznia 58 r. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, — dia 36864g.

Zamienię pokój z kuchnią, wysoki parter, słoneczny, przy pl. Wielkopolskim na większe samodzielne do II piętra przy tramwaju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36871g.

Kawaler lat 29 poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego przy dobrej rodzinie. Bardzo dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36876g.

Samotny poszukuje pokoju wspólnego lub przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36878g.

Samotna higienistka poszukuje pokoju. Eventualnie koszty remontu zwróć. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36905g.

Pokój w Poznaniu zamienię na mieszkanie w Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36937g.

Pracujący student pilnie poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36938g.

Duży pokój komfortowy na wysokim parterze własny podłaznik na gaz i światło, duża piwnica, duża wspólna kuchnia, w centrum z telefonem, zamienię na 2-pokojowe przy Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36944g.

Pokój z urządzeniem kuch-ni 24 m² przy Rynku Jezyckim, I piętro, zamienię na samodzielne względnie podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36958g.

Zamienię pokój 17 m² (Jezyce) na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36974g.

Zamienię 3-pokojowe komfortowe mieszkanie w Go-rzowie, w śródmieściu na samodzielne mieszkanie w Poznaniu lub Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36980g.

Zamienię pokój 18 m² ładny, słoneczny z przynależnościami, na większe 1 lub 2-pokojowe mieszkanie samodzielne. Zwróć koszty remontu. Zgłoszenia: Poznań 1, skrytka nr 100. 36982g

Studentka II roku poszukuje pokoju przy dobrej rodzinie. Marta Jankowska, Poznań, ul. Samuela Engla 16, II p. 36987g

Lokal 45 m² 2-izbowy w warsztacie odstąpię w całości lub części. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37072g.

Zamienię 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, korytarzem samodzielne, na 1 pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem — samodzielne. Wspólne, peryferie wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37081g.

Samotny, kulturalny na stanowisku poszukuje w Poznaniu pokoju umeblo-wanego lub pustego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37129g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
Poznań - Malta, ulica Wołkowyska nr 32

ogłaszają przetarg

na wykonanie z własnych materiałów:

- 13 okien podwójnych pokojowych,
- 3 drzwi pokojowych,
- 2 drzwi dzielonych do hal produkcyjnych.

Składanie ofert w PZP z podaniem ceny i terminu wykonania do dnia 28 grudnia 1957 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Blizszych informacji udzieli dział głównego mechanika — tel. nr 18-63, 38-63 i 40-46. K7853

SZKOLNY ZAKŁAD MLECZARSKI
WE WRZEŚNI

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu:

1. instalacji elektrycznej w zakładzie,
2. klimatyzacji zakładu,
3. nawierzchni granitowej na terenie przy-fabrycznym.

Do przetargu przystąpić mogą wykonawcy przedsiębiorstw uspołeczniionych i prywatnych. Warunki według dokumentacji technicznej do przedłożenia w biurach zakładu.

Termin złożenia oferty w okresie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Zastrzegamy sobie swobodny wybór wykonawcy. K7756

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW
FOSFOROWYCH W LUBONIU

koło Poznania

ogłaszają przetarg

na:

1. wykonanie 300 mb rynien drewnianych wraz z zawieszaniem na budynkach przemysłowych;
2. wykonanie i dostarczenie na zakład około 40 m² okien ościeżnicowych otwieranych o powierzchni 1 okna 2 m²;
3. wykonanie i dostarczenie na zakład około 60 m² okien ościeżnicowych nie-otwieranych o powierzchni 1 okna 2 m².

Drzewo do wykonania powyższych robót dostarcza zakład.

Blizszych informacji udzieli główny mechanik Zakładów.

Termin składania ofert do dnia 31 grudnia 1957 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, bez podania powodu. K7855

Sprzedam dom w centrum Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36904g.

Sprzedam 1 ha lub 2 ha ziemi z łąką nadającą się pod budowę, hodowlę, ogrodnictwo w Gostyniu. Kamińska, Gostyn, Rynek 14. 36907g

Nieruchomość z ogrodem, wolnym mieszkaniem, uruchomioną restauracją blisko Poznania, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36964g.

Parcelę w Czerwonaku oraz Antoniku sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36982g.

Gospodarstwo rolne, kamienie, wille, domki jednorodzinne, parcele poleca — poszukuje Koncesjonowane Biuro Handlowe „Fortuna”, udzielające w zakresie swych działalności fachowych i prawnych porad. Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 37001g

Poszukuję pożyczki 20.000 do 30.000 zł na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36988g.

Przystąpię do spółki lub wypoczę gotówkę pod zastaw. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36985g.

Naprawiam radioodbiorniki, Poznań, ul. Chelmońskiego 15 m. 2a. 36986g

Nowożytna wypoczęta w Poznaniu, ul. Sikorskiego 35 m. 5, przy Rynku Wileckim, poleca: nylonowe suknie i welony, słubne, kapelusze do kostiumów ślubnych, nylonowe nakrycia do chrztu, suknie balowe oraz szale wieczorowe. 36989g

Lekarskie

Dr Lucjan Sokółowski specj. chor. wewnętrznych. Poznań, Wyspiańskiego 10, tel. 646-71. Przyjmuje od godz. 14—15. 36527g

Zguby
Cudzoziemiec nazw. Tor-doir zgubił okoliczność Staro-go Rynku teczke z dokumentami. Uczelwy znalazca proszony jest oddać za wynagrodzeniem w Ho-telu Bazar w Poznaniu. 37214g

Zgubiono leg. czeladniczą wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu. Leon Grzelka, Doisk, pow. Strem. 36922g

Zgubiono czapeczkę z ocet-lotów dnia 11 grudnia br. (Ratajczaka — pl. Wolności). Uczelwy znalazca proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zakład Fryz-jerski nr 5, Poznań, Ratajczaka 45. 37195g

Różne
Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 34458g

Suknie ślubne, balowe z przeryżonych nylonów, taft, jedwabi (obrzyzny wybór), welony wypoczę-cia „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 34473g

Posiadam warsztat rzemieślniczy dobrej branży, szukam wspólnika z gotówką trzeźwego, energicznego, uczelwego do współ-pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37012g.

Przyjmę norki na wychowanie. Poznań, telefon 61-92-92. 36992g

Posiadam koncesję na prowadzenie warsztatu galwanizacyjnego. Moja specjalność: chrom techniczny, nikiel i miedź. Informacje: Poznań-De-biel, ul. Jaworowa 70 m. 33. 36995g

Kto udzieli spiesznie pożyczki w wysokości 12 tys. zł. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36705g.

Posiadam 50 tys. zł — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36750g.

Talon na telewizor zamienię na talon na motocykl Jawa lub skuter względnie samochód malolitrażowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36689g.

Pani dr. prof. Dedze oraz wszystkich Lekarzyom Kliniki Ortopedycznej AM — Dzierżyńskiego 135, za-bardzo troskliwą opiekę, szczególnie panu dr. Jer-zemu Grybosowi za szczerze przeprowadzenie poważnej operacji i uratowanie mnie od długoletniego kalectwa, składam serdeczne podziękowania. Emilia Książkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 30. 36693g

Pani po 30-cc, posiadająca warsztat, zapozna pana samotnego do lat 42, najchętniej do lat 42, rzemieślnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36824g.

Wdowa lat 29 z 7-letnią córką, wykształcona, na stanowisku, posiadająca nieruchomości, mieszkanie, duża odpowiedniość pa-na w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 36957g.

Zegarki RADZIECKIE



**POBIEGA, KAMA, MOS-
KWA, MAJAK, START,
ZORZA, SPORTOWE**

męskie i damskie wodo-
szczelne z centralnym
sekundnikiem

W CENACH

od 800 do 1000 zł

w szerokim
asortymencie
p o l e c a

w sklepach:

POZNAŃ, ul. Czerwonej Armii 57
" ul. A. Lampego 10
" ul. Kraszewskiego 4
St. Rynek (vis a vis kościoła ratuszowego)
ul. Chrobrego 37
GNIEZNO, Rynek 19
JAROCIN, ul. Śródmiejska 13
KALISZ, ul. Słowiańska 27
LESZNO, ul. Świerczewskiego 10
OSTROW, ul. 1 Maja 22
PIŁA,

Jubiler

K7783

NA ŚWIĘTA

prezent, który może być wart
250.000 zł

TO LOS Krajowej Loterii Pieniężnej!

K7197



Dnia 16 grudnia 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany tatusz, tro-
skiwny syn, brat i zięć, przeżywszy lat 36, sp.

Bronisław Kuleczka
emeryt P. K. P.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w czwartek, 19 bm., o godzinie 12,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

37392g

Dnia 15 grudnia 1957 zmarł śmiercią tragiczną

Józef Cubal

wzorowy pracownik Spółdzielni i zażyły nasz kolega.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm., o godzinie 10,00 w Konarzewicach k. Książa.

RADA NADZORCZA ZARZĄD
WSPÓŁPRACOWNICY
SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG RÓŻNYCH
W POZNANIU

K7900



Dnia 15 grudnia 1957 r. zmarł po ciężkiej cho-
robie, przeżywszy lat 59, mój kochany mąż, nasz
nieodżałowany ojciec, teść i dziadek, sp.

Józef Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w czwartek, dnia 19 bm., o godzinie 11,40 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W głębokim żalu pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ,
WNUKI I RODZINA

Poznań, Radom, Dobieżyn, Nowy Tomyśl,
Piekary, Kaźmierz. 37371g



Dnia 17 grudnia 1957 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramenta-
mi św., ukochana żona, matka, babcia i pra-
babcia, sp.

Józefa Kielczewska

z Opolskich

przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o go-
dzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MĄŻ I RODZINA

Poznań, Garbary 28 m. 15. 37386g



Dnia 16 grudnia 1957 r. zmarł w Bogu, po krótkiej lecz ciężkiej cho-
robie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70, mój ukochany mąż,
jeden z opiekunów, nasz najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat, zięć, szwa-
gier i wujek, sp.

mgr inż.

Zygmunt Ślepowron-Pomianowski

z Pomianowa.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 grudnia br., o godzinie 14,20 z ka-
picy cmentarnej na Jeżycach.

Msza św. z wigiliami odprawiona zostanie dnia 24 stycznia 1958 r., o go-
dzinie 8 rano w kościele parafialnym Serca Jezusowego i św. Floriana na
Jeżycach.

W nieutulonym żalu pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA

Poznań, Słowackiego 35. 37393g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE ZACHÓD

powierzą z dniem 1. I. 1958 r.

KIEROWNICTWO RESTAURACJI

„NOWY ŚWIAT”

Poznań, Osiedle Dębieckie

za wynagrodzeniem prowizyjnym, drogą
konkursu. Wymagana znajomość branży
gastronomicznej. Czas trwania konkursu
do 27. 12. 1957 r.

Blizszych informacji udziela Dział Orga-
nizacji, Zatrudnienia i Plac P. Z. G. — Za-
chód, ul. Piekary 16/17 (Pasaż Apollo).

K7800

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNEJ
PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „LAS”
W POZNANIU, ulica Słowackiego nr 13

ZAKUPI NATYCHMIAST

2 samochody ciężarowe

o nośności 1—2 ton w stanie bardzo dobrym

Oferty prosimy kierować pod adresem wyżej
wymienionego przedsiębiorstwa, tel. 25-13, 37-77.

K7738

RADA NADZORCZA I ZARZĄD
POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
W GNIEZNE, ul. Warszawska 5

podaje do wiadomości

wszystkim Członkom P. S. S. Gniezno, że z dniem
31 grudnia 1957 r. upływa ostateczny termin od-
bioru funduszy z czystej nadwyżki za rok 1956.

Członkowie, którzy do tego terminu nie zgło-
szą się po odbiór pieniędzy i nie aktualizują
swoich adresów zostaną skreśleni z listy człon-
ków Spółdzielni, a pozostawione udziały zostaną
przez okres 5 lat do ich dyspozycji. Po tym ter-
minie zostaną również przekazane na fundusz
zasobowy Spółdzielni.

K7793

WIELOBRANŻOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY W PIŁE

zawiadamia, że

WYKONANE USŁUGI

do dnia 30 IX 1957 r.

a nie odebrane przez Klientów, należy odebrać
w terminie do dnia 15. I. 1958 r.

Po tym terminie — rzeczy te przejdą na włas-
ność Spółdzielni.

K7794



W dniu 17 grudnia 1957 r. zmarła po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona,
nasza najukochańsza mamusia, teściowa i baba-
cia, przeżywszy lat 71, sp.

Pelagia Pieprzykowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o go-
dzinie 15,30 z kaplicy szpitalnej w Poniecu.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poniec, Puszczykowo, Bergen. 37366g



Dnia 17 grudnia 1957 zmarł w Bogu, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz
ukochany ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek,
sp.

Franciszek Tulecki

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o go-
dzinie 12,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Szczecin, Pacholewo, Oborniki. 37397g



Wszystkim, którzy
wzięli udział w po-
grzebie, Pracownikom
KZG Dworzec — Kole-
gom, Lokatorom i Zna-
jomym, sp.

Stefana
Chileckiego

oraz za wieńce i kwia-
ty i za złożone wyrazy
współczucia

składa
serdeczne
podziękowania

ŻONA Z CÓRKĄ

Poznań, Dzierżyń-
skiego 24. 36613g



Dnia 18 grudnia 1957 r. zmarł po ciężkiej cho-
robie, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dza-
dek, przeżywszy lat 86, sp.

Szymon Szczepaniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o go-
dzinie 11 w kościele parafialnym w Głuszynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, CÓRKA, ZIĘĆ, SYNOWA
I WNUKI

Szczytniki, pow. Srem. 37323g



Dnia 17 grudnia 1957 r. przeżywszy lat 74, zmarł w Bogu, opatrzony Sa-
kramentami św., po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, mój naj-
droższy mąż, nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, drogi brat,
wujek i kuzyn, sp.

Józef Jasiński

mgr praw i były radca Powsz. Zakł. Ubezp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 grudnia br., o godzinie 11 z ka-
picy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Michała dnia
21 bm., o godzinie 8.

O tym zawiadamiają w głębokim
i nieutulonym smutku pogrążeni

ŻONA, SYN I SYNOWA Z RODZINĄ

Poznań, ulica Marcelesińska 36a m. 4. 37357g

Goplana

Rywal

NASZE WYROBY

W PEŁNYM ASORTYMENTCIE ROZPROWADZAJĄ

WZORCOWE SKLEPY MHD

Śródmieście:

PLAC WOLNOŚCI 10/11
ULICA CZERWONEJ ARMII 74

Grunwald:

ULICA GŁOGOWSKA 41

Jeżyce:

ULICA KRASZEWSKIEGO 17

Wilda:

ULICA DZIERŻYŃSKIEGO 117

TOWAR ZAWSZE ŚWIEŻY

K7755

POSIADACZE MASZYN ROLNICZYCH!

Jeśli macie kłopoty przy naprawie i remontach Waszych maszyn,
a chcecie zaoszczędzić czasu i pieniędzy korzystajcie z okazji!

ZAOPATRZcie SIĘ W KATALOGI

wydane przez Ministerstwo Rolnictwa — Centralny Zarząd Zaopa-
trzenia Rolnictwa.

Zniwiarki wszystkich typów	cena zł 92,— za egz.
Wiązalki konne wszystkich typów, cz. 1/2	cena zł 479,20 za egz.
Kosiarki wszystkich typów	cena zł 265,10 za egz.
Kombajny zbożowe wszystkich typów	cena zł 474,55 za egz.

W wymienionych katalogach znajdziecie dokładne opisy potrzebnych
Wam części i ich nazwy, począwszy od najdrobniejszych, a jedno-
cześnie będą pomocą przy zakupie tychże w przedsiębiorstwach
zaopatrzenia rolnictwa.

Powyższe katalogi wysyła na żądanie pocztą za zaliczeniem:

POWSZECHNA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
Warszawa 31, ul. Nowolipie 4, tel. 664-21 i 664-22

Z powodu dużego napływu zgłoszeń pożądane jest wcześniejsze nad-
syłanie zamówień, które zrealizujemy w kolejności ich otrzymania.

K7734

Dyrekcja Instytutu
Ochrony Roślin
w Poznaniu
ulica Grunwaldzka 189

ZAKUPI

2 szt. planimetrów
kompensacyjnych
od jednostek społecz-
nych względnie o-
sób prywatnych. Oferty
prosimy składać na
nasz adres względnie
tel. nr nr 654-12, 626-26.

K7748

Piec cukierniczy (elektryczny)

I WALCÓWKĘ CUKIERNICZĄ

KUPIMY

P. Z. G. KAWIARNIE, POZNAŃ, ul. Wielka 1

K7707



W dniu 16 grudnia 1957 r. zmarł, sp.

Władysław Bulmański

pracownik Poznańskich Zakładów Sprzętu
Motoryzacyjnego w Poznaniu.

W Zmarłym straciłm wzorowego i zacnego
kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 grudnia 1957 r.,
o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY
POZNAŃSKICH ZAKŁ. SPRZĘTU MOTORYZ.

37379g



Dnia 17 grudnia 1957 r. zmarł w Bogu, opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż,
nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Piotr Przepióra

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.,
o godzinie 10,30 w Czerlejnem, pow. Środa.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA Z DZIEĆMI I WNUKAMI

37367g

Przewielebnemu Duchowieństwu, przede wszyst-
kim Ks. Dziekanowi Poccie, Ks. Proboszczowi
Fenglerowi, Dr. Stępczowskiemu, za troskliwą,
długoletnią opiekę lekarską, Siostrą Elżbietą-
kom, Kolegom, Dyrygentom, Organistom i Ze-
spółom Śpiewaczym. Obywatelom miasta Ko-
żmina i okolicy — szczególnie Kupiectwu, Przy-
jaciółom osobistym, Towarzyszom broni b. 15 p.
Ulanów Wlkp. i Rodzinie — za oddanie w dniu
28 listopada br. ostatniej przysługi, złożone wy-
razy współczucia, kwiaty i wieńce, sp.

Franciszkowi Figaszewskiemu

kupcowi, b. porucznikowi, i kapelmistrzowi i or-
ganizatorowi orkiestry b. 15 p. Ulanów Wlkp.,
powstańcowi wielkopolskiemu

składają imieniem Rodziny serdeczne

„Bóg zapłać!”

EDM. NAMYSŁAKOWIE

Koźmin, Rynek 9. 36795g

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka
w Poznaniu. K-1A

Notatnik przedwyborczy

Podajemy dalszy skład powiatowych komisji wyborczych:

W Rawiczu: przewodniczący — Józef Zyto, prac. Banku Rolnego; zastępca przewodn. — Antoni Sworowski, ślusarz ZWP; sekretarz — Janusz Marówka, wiceprezes PZGS.

W Wolsztynie: przewodniczący — Stanisław Dolicher, rolnik w Berzynie; zast. przewodn. — Józef Młynarczyk, prezes PZSS; sekretarz — Stefan Handzwniak, kierownik handl. WPH Sp.

W Obornikach: przewodniczący — Henryk Kalisz, dyr. ZPD; zast. przewodn. — Edmund Kabański, inż.-zootechnik; sekretarz — Adam Góra, instr. PZKIOR.

W Ostrowie: przewodniczący — Edward Pionka, dyr. Rejonu Młynów Gospodarczych; zast. przewodniczącego — Józef Wasielewski, gł. księgowy Rej. Zakł. Jajczarsko-Drobiarskiego.

Nowa Powiatowa Rada Narodowa w Rawiczu liczyć będzie 50 radnych, wybranych w 9 okręgach wyborczych, natomiast MRN w Bojanowie — 20, w Jutrosinie — 16, w Miejskiej Górze — 20, w Rawiczu — 40, a w Sarnowej — 16 radnych.

Do gromadzkich rad wybranych zostanie 232 radnych. Powiat został podzielony na 24 obwody głosowania i jeden zamknięty (w Szpitalu Powiatowym). Obecnie organizacja polityczna i masowa wysuwają przyszłych kandydatów do rad. (wt)

W Bojanowie przewodniczącym Miejskiej Komisji Wyborczej został Marian Majchrowicz, kierownik Masarni GS; zastępcą — Stanisław Rybczyński, mistrz kominarski; sekretarzem — nauczycielka Teresa Ryszka. (wt)

W powiecie czarnkowskim zakończony został cykl zebrań gromadzkich, poświęconych sprawie zbliżających się wyborów.

Zebrań cieszyły się nadzwyczajną frekwencją i dużym zainteresowaniem publiczności. Po zapoznaniu się z treścią wspólnego listu KC PZPR i NK ZSL toczono wszędzie ożywione dyskusje — szczególnie wokół osób, wysuwanych na radnych. Ogólnie zwracano uwagę na to, aby o wyborze nie decydowała jedynie aktywność polityczna, ale fachowość, doświadczenie i uczciwość kandydata.

Padły tu głosy: „Nie chcemy już figurantów, karierowiczów ani

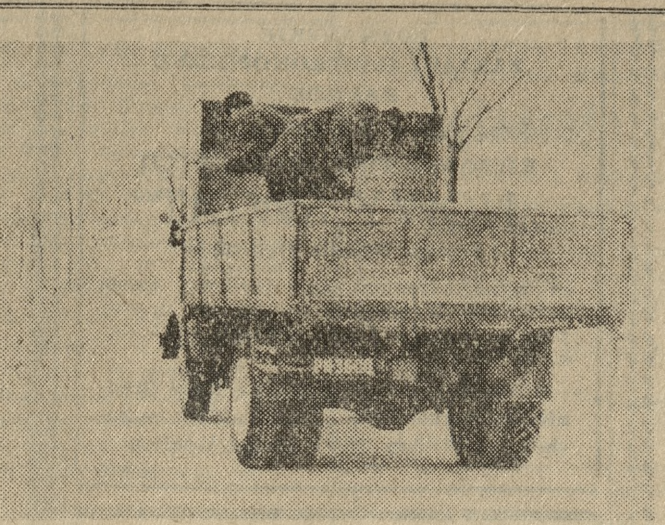
też omnibusów, którzy, zaangażowani w 12 związkach, kołach czy stowarzyszeniach, nie spełniają żadnych swych obowiązków”.

Oczywiście, sprawy wyborów będą raz jeszcze szczegółowo omawiane w każdej wiosce. (s)

Przed paru dniami w sali Ratusza w Kaliszu odbyło się zebranie pracowników, zatrudnionych w bankach, urzędach i instytucjach, Rejonowym Zarządzie Telekomunikacyjnym i Obwodowym Urzędzie Pocztowym. Głównym tematem obrad było omawianie kandydatów na radnych. W końcu zebrania wyłoniono kilku kandydatów na radnych miejskich. (t)

W powiecie krotoszyńskim utworzono 45 obwodów wyborczych do rad wszystkich szczebli, w tym 9 okręgów przemysłowych.

Powołane zostały już Powiatowa Komisja Wyborcza oraz miejskie komisje wyborcze, a obwodowe komisje wyborcze zostaną powołane w najbliższych dniach. (fk)



Gołoleź na autostradzie warszawsko-berlińskiej! Samochód lekko tańczy, jeśli by zakręt był większy, groziłoby mu ześlizgnięcie się poza szosę, a może i rozbicie o drzewo.

Czuje ekipy Szamotulskiego Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych mają pełne ręce roboty.

Ciężarówkami rozwożą i rozsypują piasek. Trzeba się spieszyć, bo pojazdów na autostradzie coraz więcej, łatwo o wypadek. Również wiele szos zostało wysypanych piaskiem.

Konin miastem 60-tysięcznym!

Konin i jego rejon przemysłowy stanie się w najbliższych latach największym ośrodkiem dla lokalizacji inwestycji w Wielkopolsce. Sprawom tym poświęcono specjalne posiedzenie Prezydium WRN, które odbyło się w Koninie.

Zasadniczą podstawą dla rozwoju okręgu konińskiego są oczywiście duże zasoby węgla brunatnego. Stąd przewiduje się, że obok budowanej elektrowni w Gosławicach, mogą jeszcze powstać dwie elektrownie. Jedną w strefie Konina i — druga w strefie Turka. Łączna moc tych trzech elektrowni wynosiłaby ok. 40 proc. obecnej mocy krajowej. Ta wielka baza energetyczna, której rozmach przewidywany

jest na lata 1963—65, stwarza dominującą przesłankę rozwojową już na najbliższe lata. Istnieje bowiem tendencja, by elektrownia obok energii mechanicznej wytwarzała również parę techniczną dla innych dziedzin przemysłu.

Dyskutuje się już nad projektem zlokalizowania w Koninie rafinerii ropy z produkcją 3 mln. ton rocznie. Lokalizacja ta pociąga za sobą dalszy program przemysłowy. Przy rafinerii ropy można by uruchomić produkcję gazów rafineryjnych, stanowiących cenny surowiec dla przemysłu chemicznego, produkcję asfaltów oraz inne zakłady usługowe dla tych gałęzi przemysłu.

Uruchomienie tych zakładów jest jednak uzależnione od szeregu czynników miejscowych m. in. od zasobów wody, której tu nie ma dużo. Zwiększenie zaś jej ujęć dla przemysłu wymagałoby dokonania kilku dodatkowych inwestycji.

Jest rzeczą niewątpliwą, że przeobrażenia w strefie przemysłowej spowodują zmiany w strukturze ludnościowej. W perspektywie 15—20 lat przemysł w całej strefie podkonińskiej będzie mógł zatrudnić 10—11 tys. osób. W związku z tym zarysowuje się konieczność rozbudowy niektórych osiedli jak np. Kleczew, Slesin. Można przyjąć, że w strefie przemysłowej w 1975 r. ludność liczyć będzie 35 tys. osób (w 1955 r. — 14 tys.), a miasto Konin — 60 tys. osób (w 1955 r. — 32 tys.).

Ten dynamiczny rozwój ludnościowy pociągnie za sobą nie tylko konieczność większego budownictwa mieszkaniowego, ale również komunikacji, która jest tu szczególnie trudna. Ilość dróg jest bowiem w tej chwili mniejsza od przeciętnej wojewódzkiej. Poza tym dużo do życzenia pozostawia stan dróg. Zresztą nie tylko o drogi już chodzi, ale również o rozbudowę sieci kolejowej, co będzie niezbędne zarówno dla transportu towarowego jak i osobowego (dojazdy pracowników).

Na wspomnianym posiedzeniu Prezydium WRN wysunięto szereg wniosków. Przede wszystkim należy niezwłocznie przystąpić do opracowania perspektywnego planu zagospodarowania rejonu konińskiego. Z zagadnieniem tym wiąże się oczywiście konieczność opracowania planu urbanistycznego dla zespołu miast, stosując przy tym kryteria właściwe dla terenów przemysłowych.

Zainteresowane resorty wspólnie z Prezydium WRN powinny starać się o właściwe zlokalizowanie transportu osobowego. W tym zakresie nieodzowna staje się sprawa uruchomienia stałej powiatowej komunikacji samochodowej oraz utworzenie Ekspozytury PKS w Koninie.

Resorty górnictwa i energetyki powinny do końca marca 1958 r. ustalić trzyletni program budownictwa indywidualnego i przykładowego. Dalszym zadaniem będzie opracowanie programu zagospodarowania przestrzennego Ko-

nina dla ok. 35 tys. mieszkańców, z tego dla 10 tys. w Starym Koninie i dla 25 tys. — w Nowym Koninie.

Tzw. etapowanie gospodarki Konina powinno być równomierne, w przystosowaniu do wzrostu kadry przemysłu kluczowego. Niemniej ważnym zagadnieniem będzie odpowiedź nie zorganizowanie sieci sklepów detalicznych. Przewiduje się, że Konin będzie siedzibą szeregu hurtowni artykułów przemysłowych i spożywczych.

Do czuwania nad prawidłową realizacją wszystkich zamierzeń ma być powołany specjalny zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Koninie.

Z tego w obszernym skrócie przedstawione program działania na najbliższe lata, wynika jak znaczne perspektywy rozwojowe rysują się nie tylko dla Konina i jego rejonu, ale również dla całej naszej gospodarki narodowej.

M. H.

O rok bogatsi

Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Górze (pow. Jarocin), 13 bm. dokonał szóstego rocznego podsumowania swej pracy.

Dorobek 18 spółdzielców powiększa się z każdym rokiem. 39 sztuk bydła i 68 sztuk świń (nie licząc inwentarza przydomowego) na 111 ha świadczy, że spółdzielcy dbają należyście o rozwój zespołowej hodowli. Staranność wykonanych prac polowych i przestrzeganie zabiegów pielęgnacyjnych spowodowało, że mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, spółdzielnia wygospodarowała pożądaną sumę dochodów do podziału, tak — że na dniówkę przypadło 23 zł w gotówce oraz 5 kg zboża. W porównaniu do roku ubiegłego dniówka wzrosła o 6 zł.

W zbiorach najlepsze wyniki osiągnięto w ziemniakach uzyskując 240 q z ha i w jęczmieniu — 28 q z ha. Z pełnym uznaniem podkreślić należy i ten fakt, że Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Górze wszystkie swoje obowiązkowe dostawy wraz ze spiętami podatkowymi wykonał przedterminowo.

Na cele inwestycyjne spółdzielnia wydzieliła 31000 zł.

Nie sposób tu pominąć dobrej pracy zarządu spółdzielni, a w szczególności przewodniczącego — Franciszka Maciejewskiego. W 1958 r. planują w Górze dalszy rozwój hodowli i zmechanizowanie robót polnych. (alk)

Poza planem

W drugiej dekadzie grudnia załoga MPRB w Rawiczu wykonała roczny plan w 103 procentach. Obecnie pracuje na poczet 1958 roku. Dodatkowo wykonało już 3 obiekty budowlane, poza planem przeprowadza prace przy łaźni miejskiej w Bojanowie. W tym roku oddało do użytku nowo-wybudowany budynek mieszkalny dla pracowników PSS o 18 izbach. Równocześnie stawia drugi budynek mieszkalny przy ul. Mickiewicza finansowany przez Prezydium MRN o 21 izbach.

Przedsiębiorstwo to w ciągu roku wygospodarowało 82 tys. zł kosztów własnych, które w przyszłym roku będą jeszcze mniejsze, gdyż postanowiło dostarczać do budowy gotowej zaprawy murarskiej z centralnego „zaplecza”. Buduje się również magazyn w połączeniu z halą produkcyjną dla elementów betonowych, jak pustaki wszelkiego rodzaju, dachówkę, nadproża, belki itp. (wt)

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Koninie 16 listopada wykonało zadania rocznego planu. Przedsiębiorstwo pracujące na obszarze powiatu konińskiego, kołskiego, tureckiego i śłupeckiego ma na ogół trudniejsze warunki pracy, spowodowane dużymi odległościami i rzadką siecią komunikacyjną.

Mimo tych trudności, dzięki ofiarnej pracy załogi i sprężystemu kierownictwu, od ośmiu lat przedsiębiorstwo pracuje rentownie. Jego wyniki oceniane są pozytywnie przez władze wojewódzkie, a wykonane roboty budowlane spotykają się w większości wypadków z zadowoleniem inwestorów. ZP.

Odpowiadamy

Ob. S. Baderska z Poznania. — Przyznajemy Pani rację, że apteki w godzinach nasilenia ruchu powinny usprawnić ekspedycje karstw. Na regulację cen kosmetyków nie mamy wpływu. Łączymy pozdrowienia! (4507/57)

Uczestnicy Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. — O zakończeniu wymiany wpłat Społecznego Funduszu Oszczędnościowego na obligacje Narodowej Poczty Rozwoju Sił Polskich pisaliśmy półtora roku temu. Wprawdzie termin ten został przedłużony, lecz upływa z końcem grudnia br., więc kto nie dokonał wymiany, ma jeszcze kilka dni czasu. (273 RN)

SPORT

Krótko

BOB MORROW (USA) trzykrotny zwycięzca na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne na 100, 200 i 400 m został szczęśliwym ojcem — bliźniąt, chłopca i dziewczynki.

MISTRZOSTWA JEŹDZIECKIE Europy w konkursie skoków dla mężczyzn odbędą się w przyszłym roku w Akwizgranie, a mistrzostwa kobiece w Londynie.

OBYWATELE 30 PAŃSTW będą mogli udać się na piłkarskie mistrzostwa świata, które odbędą się w przyszłym roku w Szwecji bez wizy.

W CELU UZYSKANIA oszczędności w opłatach drużyn na przejazdy kolejowe Polski Związek Zapasniczy projektuje wprowadzenie zmiany rozgrywek I i II ligi. Projekt przewiduje organizowanie 3-dniowych turniejów z udziałem 4 drużyn, które rozgrywałyby spotkania każdy z każdym. Przyeznili się do tego większego zainteresowania tą dyscypliną ze strony publiczności.

KOSZYKARZE POZNAŃSKIEJ Warty i Spójni Gdańsk, znajdujący się na czele swych grup, bez porażek w dotychczasowych spotkaniach, uchodzą za prawie pewnych kandydatów do awansu.

LIDIA SZCZERBIŃSKA, reprezentacyjna gimnastyczka polska opuściła kraj, udając się do Melbourne, gdzie poślubi młodego zamieszkałego tam inżyniera, Polaka — Jerzego Króla.

ZNANY BOKSER krakowski Leszek Kudłak powrócił po raz drugi do więzienia. Będąc w stanie nietrzeźwym wszczął awanturę i noblił m. in. interweniującego milicjanta.

Koszykarze Jugosławii w Poznaniu

W sobotę zmierzą się koszykarze Warty w meczu towarzyskim z pięterwosłigowym zespołem jugosłowiańskim SC Belgrad. Mecz, do którego obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, odbędzie się w hali MTP nr 14. Początek spotkania o godz. 18. (x)

W obozie polskich zapasników

Plany naszych zapasników, którzy mieli kilka zakontraktowanych spotkań w konkurencji międzynarodowej, zostały mocno pokrzyżowane. Polscy zapasnicy nie mają szczęścia do spotkań z zagranicą. Przewidziane spotkania z Czechosłowakami nie dojdą do skutku. Nie odbędą się więc międzypaństwowe mecze juniorów Polska — CSR w Poznaniu. Odwołali swój przyjazd zapasnicy stolicy Białorusi — Mińska. Mecze te prze sunięte zostały na przyszły rok.

Obecnie przygotowują się za pańsnyku do swego krajowego sejmiku, który będzie obradował 28 bm. w Jeleniej Górze. Zjazd zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż po raz pierwszy wezmą udział delegaci klubów, a nie jak to było w ostatnich kilku latach — okręgów.

Również do Jeleniej Góry powołanych zostało na zgromadzenie 60 kandydatów na przyszłą Olimpiadę. Przygoto-

wywać ich będzie trener PKOl — Dmowski.

Jak donosiliśmy, mistrzostwo w I lidze zdobyła stołeczna Legia. Szwarczdzka Unia zajęła trzecie miejsce. Do I ligi wchodzi: Flota (Gdynia) i Spójnia (Gdańsk), co świadczy o dobrej formie i rozwoju tej dyscypliny na Wybrzeżu. Z ekstraklasy spadają — AZS AWF i Stal (Nowy Bytom). Drugą ligę musi opuścić Stal (Łagiewniki) oraz poznański AZS, który, jak wiadomo, miał wielkie trudności z regularnymi treningami i zawodami z braku odpowiedniej sali. (x)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Koszykarze leszczyński Polonii odnieśli piękny sukces, zwyciężając rutynowaną drużynę Górnika Wałbrzych 75:60. Najlepszym strzelcem okazał się Sterenga z Górnika, zdobył sam 35 pkt.; najwięcej punktów dla gospodarzy uzyskał Borowy 32 i Nowak 21. (R)

Przy Komitecie Miejskim PZPR w Lesznie powstała Komisja do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu. Na czele jej stanął zasłużony mistrz sportu Józef Olejniczak jako przewodniczący oraz jako członkowie: Józef Czuske, Marek Rydlewicz, Wacław Smektała, Tadeusz Kowalski, Jasińska (ZMS), Wencel (ZHP) i Sliwa (LPZ).

Komisja odbyła dwa zebrania. Na jednym z nich wziął udział ob. Piłkiewicz z KW PZPR. Omówiono niedomagania w dziedzinie wychowania fizycznego, szczególnie wśród młodzieży szkolnej oraz poruszono kwestię słabego rozwoju sportu w leszczyńskich zakładach pracy, które zatrudniają dużo młodzieży. (R)

W Gnieźnie rozegrane zostało spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Polonią Leszno a miejscowym Wiołkmem. Wynik meczu 10:10. (JJ)

Dwa zwycięstwa odnieśli tenisiści stołowi Liceum Ogólnokształcącego Lech w meczu z Technikum Handlowym 6:1 i z Zasadniczą Szkołą Zawodową 9:1. (JJ)



Fot. (2): K. Przychodźki

To ostatnie prace przy linii niskiego napięcia, która przedwcześnie przyniosła Urbanom i Chruszowu (pow. Oborniki) światło i siłę do maszyn. Pracownik Spółdzielni „Elektromontaż” z Bydgoszczy — Gwidon Spychalski nie zwraca uwagi na 15-stopniowy mróz, trzeba wioskom jak najszybciej sprawić radość. Jeszcze przed świętami.

Grudzień	Imieniny
19	Urbana i Dariusza
czwartek	

Teatry

KALISZ — „Gdzie diabeł nie może”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Futro nurkowe”, Stylowe — „Miałem 7 córek”; OSTROW — Słońce: „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”; GNIEZNO — Polonia: „Spotkania”, Lech — „Szkielet węgla”; LESZNO — Sportowiec: „Kapelusz pana Anatola”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.06 — Informacje; 15.10 — Czego chętnie słuchamy; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Bach: Preludium i fuga h-moll; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — Melodie baletowe; 18 — Partyzantka opowieść; 18.35 — Śpiewamy pieśni i piosenki; 19.05 — Aud. dla wsi; 19.20 — „Sylwetki kompozytorów — Zsoltan Kodaly”; 20 — Teatr Młodego Słuchacza; 21.26 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Melodie na organach Hammond; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — Z cyklu: Wieczory antyczne; 22.10 — Muzyka taneczna; 23.10 — Hymn.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.